LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 4 października (outubro) — 1977 — Nr 3.546 - (38/77)

PAPIEŻ UKOŃCZYŁ 80 LAT

Papież Paweł VI obchodził dnia 26 września 80 rocznicę swych urodzin, rządząc Kościołem przez 14 lat. Wielu czekało na ten dzień z niemym pytaniem na ustach, czy Papież nie ogłosi swej rezygnacji ze względu na podeszły wiek i na słaby stan zdrowia. To nie nastąpiło, jakkolwiek Ojciec św. wspomniał, że jego życie zbliża się coraz więcej do kresu. Wszyscy przypominają sobie dwie daty ważne: rok 1966, gdy Paweł VI ograniczył wiek biskupów do 75 lat, po którym powinni zrezygnować ze swego urzędu; rok 1970, gdy Papież odebrał kardynałom prawo do wyboru nowej głowy Kościoła po ukończeniu 80 lat.

Inny ważny fakt trzeba tu podkreślić: nikt nie może wpłynąć na rezygnację Ojca św. legalnie obranego, ani zmusić go do złożenia swej władzy. Jedynie wolna i nieprzymusowa wola samego Papieża może o tym zadecydować. A choć Paweł VI liczy 80 lat i jest słabego zdrowia, posiada stalowe nerwy i żelazną energię, pracując 12 godzin dziennie do 1 - 2 godziny w nocy. Także Jego umysł wykazuje nadal bystrość, żywość i giętkość. Lekarze zgodnie przyznają, że Paweł VI należy do tych rzadkich ludzi, których ani wiek ani słabe zdrowie nie są zdolne podkopać ducha aktywności.

Paweł VI podczas swego 14-letniego urzędowania dokonał wielu znacznych osiągnięć: doprowadził do końca II Sobór Watykański; zreformował liturgię wprowadzając do niej język macierzysty wszystkich krajów; umiędzynarodowił Kurię Rzymską oraz administrację kościelną; skończył z pompą w ceremoniale watykańskim; wziął czynny udział w kilku Międzynarodowych Kongresach Eucharystycznych; przemawiał na generalnej sesji ONZ w Nowym Jorku; przyjął na audiencji kilku szefów państw socjalistycznych, wykazując ducha ekumenicznego i szerokość horyzontów.

Przez cały okres swego urzędowania Ojciec św. apelował bezustannie do rządów różnych państw, by starali się o utrzymanie pokoju na świecie. Nawoływał również katolickie grupy konserwatywne, by przyjęły bez oporu uchwały Soboru Watykańskiego. Jednym słowem, Paweł VI okazał się godnym namiestnikiem Chrystusa i następcą św. Piotra.

Paweł VI kieruje łodzią Piotrową w w trudnej dla ludzkości i Kościoła epoce.

Terror w Niemczech Zachodnich

Społeczeństwo niemieckie z osłupieniem przypatruje się groźnej fali terroru jaka objęła ten kraj w ostatnich latach. Społeczeństwo to nie znajduje odpowiedzi na pytanie: jak to możliwe, by młodzież pochodząca z dobrych i zamożnych rodzin, częstokroć z wyższymi studiami, mogła należeć do organizacji terrorystycznej dokonując zamachów na życie wybitnych obywateli. O jaki ład społeczny walczą ci terroryści, wydając wojnę "systemowi kapitalistycznemu, faszystowskiemu i imperialistycznemu?" Co to za policja, która dopuściła do tego, by w ciągu ostatnich 6 lat zginęło z rąk terrorystów conajmniej 22 osoby.

To powszechne oburzenie społeczeństwa niemieckiego wzrosło ostatnio w związku z porwaniem szefa wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego w Kolonii — Hansa Martin Schleyera. Stąd zaczyna się powątpiewać w skuteczność rządów demokratycznych, niezdolnych do tego, by skończyć z niewielką stosunkowo bandą anarchistów, propagujących socjalizm równający wszystkie warstwy społeczne i solidaryzujących się z krajami nierozwiniętymi. Ważnym znów szczegółem jest to, że te grupy anarchistyczne zwalczane są przez komunistów prosowieckich i pro-chińskich.

Terroryści czy anarchiści niemieccy nie mają żadnego kontaktu z robotnikami fabrycznymi, z bezrobotnymi ani z emigracją roboczą turecką, grecką lub jugosłowiańską. Według oficjalnych obliczeń, główny rdzeń terrorystów liczy najwyżej 1.200 ludzi, z tym, że każdy z nich musi posiadać zapewnioną w razie potrzeby pomoc pięciu sympatyków. Do tych ostatnich zaliczają się profesorowie uniwersyteccy, intelektualiści a nawet księża. Wydaje się, że głównym motywem ich działania jest pogarda dla społeczeństwa niemieckiego żyjącego w zbytku i luksusie.

Prasa RFN przyjęła z oburzeniem artykuł gazety francuskiej "Le Mond" i angielskiego pisma "Times" w których założyciel terrorystów niemieckich Andreas Baader porównany jest z Hitlerem. Dla obydwóch było niczym zamordować 40 czy 40 mln. ludzi, byle tylko zrealizować swój cel.

Aktualności polityczne

Naczelny szef ARENY Francelino Pereira oświadczył ostatnio, że problem zwołania Konstytuanty — (Constituinte), przedstawiony przez partię opozycyjną MBD, nie będzie wzięty pod uwagę ani przez jego partię ani przez władze rządowe. Konstytuanta, jak wiadomo, oznacza zwołanie przedstawicielstwa narodowego celem uchwalenia nowej Konstytucji. Nazwa Konstytuanty nadana została po raz pierwszy Zgromadzeniu Narodowemu podczas rewolucji francuskiej (1789 - 1791).

Zamiast Konstytuanty można podjąć reformę Konstytucji — oświadczył szef ARENY. Reforma jest możliwa, poprzez pozytywny dialog ARENY z MDB, zwłaszcza ze skrzydłem umiarkowanym tej partii. Głównym punktem dialogu ma być zgodne sformułowanie przez obie partie nowych artykułów obecnej Konstytucji, które gwarantowałyby ład i bezpieczeństwo Kraju, w miejsce istniejącego Aktu Instytucyjnego Nr V.

Tego samego zdania jest senator Petrônio Portela, upoważniony przez Szefa państwa do przeprowadzenia dialogu nie tylko z partią opozycyjną, lecz także z prezesem Związku Adwokatów (OAB) oraz z sekretarzem Konferencji Biskupów Brazylijskich (CNBB) D. Ivo Lorscheider. Demokratyzacja systemu rządów w Kraju — powiedział Portela — wymaga ustanowienia solidnej bazy politycznej w Kongresie i poza Kongresem. Innymi słowy — "instytucjonalizacja" Kraju musi mieć odpowiednie gwarancje konstytucyjne oraz silne oparcie w Kongresie i całym narodzie.

Coraz częściej pisze się w prasie krajowej o kandydaturze gen. João Baptista Figueiredo, na przyszłego prezydenta państwa (obecnie jest on szefem wywiadu wojskowego (SNI). Podkreśla się, że reforma polityczna, podjęta przez prezydenta Geisela, była by kontynuowana właśnie przez niego. Gen. João Baptista Figueiredo cieszy się dużą popularnością w kołach politycznych i znany jest ze swych umiarkowanych przekonań. Rozumie się, że jego oficjalna kandydatura może wyjść dopiero w styczniu przyszłego roku.

WIZYTA PREZYDENTA JIMMY CARTERA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter pragnie uzdrowić sfery polityczne USA by odzyskać czołowe stanowisko w polityce świata już zdobyte na polu ekonomicznym. Prestiż bowiem USA ostatnio został zachwiany przez wydarzenia polityczne tak wewnątrz Kraju jak i w polityce zagranicznej.

W listopadzie bieżącego roku odwiedzi Brazylię prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter. W oświadczeniu brazylijskiego ministerstwa Itamarati, Azeredo da Silveira, dotyczącym tej ważnej wizyty, czytamy między innymi: "Rząd Stanów Zjednoczonych oficjalnie podaje do wiadomości, iż prezydent Ameryki Północnej Jimmy Carter wraz z małżonką Rosalynn przybędą do Brazylii w dniu 23 listopada bieżącego roku".

Wiadomość o wizycie, która była tematem rozmów między obu zainteresowanymi krajami, została przyjęta z satysfakcją przez Prezydenta i rząd Brazylii. Wizyta prezydenta Cartera pogłębi tradycyjną przyjaźń, która łączy Brazylię ze Stanami Zjednoczonymi i przyczyni się do większej współpracy między obu krajami.

Wraz z komitywą prezydencką przybędzie także Sekretarz Stanu Cyrus Vance.

Dokładne dane związane z podróżą prezydenta podał sprawozdawcom prasowym na specjalnym wywiadzie radca do Spraw Bezpieczeństwa Zbigniew Brzeziński. Według jego komentarzy, trasa podróży będzie miała następujący przebieg: Wenezuela, Brazylia, Nigeria, Indie, Iran, Francja, Polska i Belgia. W tych krajach Carter ma nadzieję przeprowadzić rozmowy na tematy interesujące rządy krajów odwiedzanych, zwiększenie współpracy obopólnej oraz wykazanie — choćby tylko w symboliczny sposób — możliwość współpracy między różnymi systemami politycznymi.

Wyjaśniając powody jakie skłoniły Cartera do wyboru tych a nie innych krajów, Brzeziński powiedział: "Wenezuela jest uważana przez rząd amerykański za kraj prawdziwie demokratyczny o wielkim wpływie wśród państw Ameryki Łacińskiej, zważywszy iż jest jednym z liderów Międzynarodowej Konferencji Współpracy Ekonomicznej".

W Brazylii Carter nie będzie szczędził wysiłków by polepszyć stosunki między obu krajami nadwyrężonymi w związku z ostatnimi wydarzeniami w polityce dostarczania technologii atomowej Brazylii przez Stany Zjednoczone.

Po stwierdzeniu, iż Nigeria będzie pierwszym krajem Czarnego Kontynentu odwiedzonym przez prezydenta USA, Brzeziński zaznaczył, że "Stany Zjednoczone uważają ten kraj za kluczowy w tym rejonie Afryki".

Odwiedzenie Indii ma na celu nawiązanie kontaktu osobistego prezydenta Cartera z rządem tego kraju, który po okresie rządów despotycznych pragnie przywrócić demokrację milionom Hindusów.

O Iranie, gdzie dostojnik USA złoży krótką wizytę przed przyjazdem do Europy, radca prezydenta wyjaśnił, iż Stany Zjednoczone przyczyniają się do rozwoju ekonomicznego i militarnego tego kraju, który jest ważnym sojusznikiem i głównym dostawcą ropy naftowej do USA.

Francja będąc od lat państwem bardzo związanym ze Stanami Zjednoczonymi poprzez liczne kontakty kulturalne, historyczne i polityczne także nie może być pominięta w tej ważnej podróży.

Ogłaszając wizytę w Polsce, jedynym kraju komunistycznym włączonym w trasę podróży Cartera, Brzeziński jako Polak, naturalizowany Amerykanin, z uśmiechem wyjaśnił, że Polska ma wielkie powiązania etniczne z Ameryką.

W Belgii Carter zamierza przeprowadzić owocne rozmowy z wysokimi urzędnikami Wspólnego Rynku Europejskiego.

W sumie Stany Zjednoczone poprzez tę wizytę chcą włożyć swój wkład na rzecz światowego pokoju i podstawowych praw każdego człowieka.

Bomba neutronowa a NATO

PRODUKCJA BOMBY ZASADNICZO PRZYJĘTA

Państwa należące do Paktu Atlantyckiego przyjęły w zasadzie produkcję bomby atomowej jako najlepszej broni, by stawić czoło znacznej przewadze sowieckich pułków pancernych. Istnieją jednak pewne zastrzeżenia, natury politycznej i psychologicznej. Oto niektóre państwa tego Paktu wyraziły obawę, czy użycie tej bomby nie narazi na niebezpieczeństwo przynajmniej część ludności Zachodniej Europy. Kwestia produkcji bomby neutronowej będzie jeszcze raz rozpatrywana w początkach października br. przez ministrów państw NATO. Od ich opinii zależeć będzie decyzja prezydenta Cartera.

Podczas ostatniej sesji ONZ w Nowym Jorku delegat sowiecki Andriei Gromyko w ostrych słowach potępił produkcję tej bomby, co "sprzeciwia się" wszelkim rozmowom na temat redukcji arsenału atomowego ZSRR i USA. Gromyko porównał skutki tej bomby do broni bakteriologicznej i chemicznej, ogólnie potępionej przez cały świat. Należy położyć kres wszystkim próbom atomowym, by uniknąć nowej wojny — tym razem atomowej, wzmacniając równocześnie atmosferę ogólnego odprężenia — powiedział Gromyko. Delegat sowiecki oświadczył nadto, że kampania prezydenta Cartera w obronie praw człowieka stawia stosunki sowiecko-amerykańskie na punkcie krytycznym.

Tymczasem rozmowy prowadzone przez Cyrus Vance i Gromyko o limitacji broni strategicznych (SALT-II) nie osiągnęły pożądanego wyniku. Wiele punktów spornych nie zdołano rozwiązać. Traktat SALT-I wygasa w początkach października i należy go zastąpić nową umową (SALT-II). Dlatego pierwszy traktat będzie respektowany aż do czasu, gdy wejdzie w życie drugi traktat.

Dalsze rozmowy na ten temat prowadzone będą na konferencji w Genewie, która powinna się odbyć przy końcu bieżącego roku. Vance i Gromyko rozpatrywali jeszcze kwestię: zredukowanie liczby wojsk w Europie Środkowej, uspokojenie na Bliskim Wschodzie oraz utrzymanie równowagi sił w rejonie Oceanu Indyjskiego.

W KALEJDOSKOPIE

◆ BRASILIA — Prezydent Geisel wygłosi ważną mowę do narodu dnia 1 grudnia br., zaś dnia 30 listopada odbędzie się narodowa konwencja rządowej partii ARENA. W tej samej dacie nastąpi promocja na generałów o 4 gwiazdkach.

◆ RIO — Według opinii byłego ministra Skarbu Roberto Campos — by przywrócić pełny system demokratyczny w Kraju, wystarczy powrócić do Konstytucji z 1976 r. dodawszy do niej kilka poprawek, gwarantujących ład i bezpieczeństwo.

◆ BELÉM — Z oficjalnych źródeł pochodzi wiadomość o odkryciu bogatych złóż złota w południowym rejonie stanu Pará ocenianych na 19 tysięcy ton. Złoża te znajdują się między rzekami Araguaia i Xingu.

◆ KURYTYBA — "Białym niewolnictwem" nazwał bp. Agostinho Sartori (ordynariusz Palmas) stan w jakim żyją robotnicy pracujący w Porecatu (PR) w firmach Copersucar, Fazenda Padroeira do Brasil i kompanii kolonizacyjnej Norte do Paraná. Władze Parany zainteresowały się tym doniesieniem.

◆ TEL-AVIV — Na trzynastu członków izraelskiego gabinetu — pięciu razem z premierem Menachem Begin urodziło się w Polsce, a trzech urodziło się już w Palestynie, lecz ich rodzice przybyli tam z Polski.

◆ TOKIO — Władze japońskie zdecydowały się wypuścić z więzienia 9 terrorystów japońskich oraz zapłacić okup w sumie 6 mln. dolarów, by uratować 142 pasażerów porwanych wraz z samolotem przez członków "Czerwonej Armii".

◆ SALISBURY — Pod presją państw zachodnich, premier Afryki Południowej Ian Smith postanowił dopuścić Murzynów do głosowania w najbliższych wyborach oraz przyjąć do regularnej armii oddziały powstańcze.

◆ PARYŻ — Ze względu na kryzys ekonomiczny we Francji oraz bezrobocie obejmujące milion robotników, władze francuskie postanowiły zwolnić z pracy około milion robotników cudzoziemskich wypłacając im 10 tys. franków tytułem odszkodowania.

◆ BUKARESZT — Rumunia tracąc Besarabię i znaczną część Bukowiny na rzecz ZSRR, utraciła przeszło 4 miliony Rumunów. Na terenie Rumunii natomiast żyje znaczna liczba Węgrów. Na terenie zaś ZSRR, skromnie licząc, żyje przeszło 1 milion Polaków, którzy nie mogą powrócić do kraju ani mieć z nim jokiegokolwiek kontaktu.

◆ ADIS ABEBA — Komunistyczny rząd Etiopii zmobilizował dalsze 40 tys. ludzi, by stawić czoło powstaniu Somalistów na pustyni Ogaden, które coraz więcej przybiera na sile.

◆ NOWY JORK — Kanclerz brazylijski Azeredo da Silveira, przemawiając na sesji ONZ, potępił produkcję broni atomowych, broniąc równocześnie wolnego korzystania z technologii nuklearnej.

◆ KAIR — Dzięki współpracy telewizji japońskiej oraz archeologów japońskich i egipskich ma powstać nowa piramida w Egipcie, wzniesiona bez metod nowoczesnego budownictwa.

PODSŁUCHANE...

50-LECIE BALETU P. T. MOROZOWICZA

W pierwszych dniach października bieżącego roku, tj. od 6 do 9 tego miesiąca przypada 50 rocznica założenia w Kurytybie pierwszego zespołu baletowego przez znakomitego aktora i baletmistrza — p. Tadeusza Morozowicza. W dniach wyżej wymienionych odbędą się występy jego baletu, który w październiku 1927 roku stawiał pierwsze kroki na estradzie. W związku z tą rocznicą publiczność kurytybska i parańska z wielkim zainteresowaniem przeżywać będzie to wielkie wydarzenie artystyczne, ponieważ w balecie p. Morozowicza brały i dotąd biorą udział córki najwybitniejszych rodzin kurytybskich. Wystarczy wymienić np. fakt, że do tego baletu należały panny — przyszłe małżonki kilku gubernatorów Parany. Przez szeregi baletu p. Morozowicza przewinęły się trzy generacje, zapoznając się najpierw z baletem klasycznym, a ostatnio z nowoczesnym. Balet p. Morozowicza, znany pod nazwą Balet Thalia, zalicza się do drugiego tego rodzaju zespołu w Brazylii. Wyprzedził go o trzy miesiące balet założony w Rio de Janeiro.

Od samego początku swego założenia balet naszego Rodaka działał przy Tow. Thalia, które miało swą siedzibę najpierw przy Placu Tiradentes, a później przy ulicy Comendador Araujo. Nieocenioną pomocą w pracy artystycznej p. Morozowicza była doskonała baletnica pochodzenia litewskiego Nina Braga, która jest aktywna do dnia dzisiejszego. Aktualną zaś kierowniczką artystyczną baletu jest córka p. Morozowicza — panna Milena, p. Tadeusz bowiem liczy już 77 lat życia. Pozostaje on jednak dalej na czele zespołu, będąc jego duszą i opiekunem. Ponadto jest od 17 lat artystycznym kierownikiem Polskiej Grupy Folkloru w Paranie.

P. Tadeusz Morozowicz, zakładając Balet Thalia, miał za sobą świetne przygotowanie fachowe, najpierw jako uczeń Opery Warszawskiej, jako członek cesarskiej szkoły baletowej w Petersburgu oraz jako choreograf wielkiej Opery w Kijowie. Przybywszy do Brazylii, osiedlił się w Paranie. Wszedł w związek małżeński z panną Wandą Lachowską, z którą ma 3 dorosłych dzieci: córkę Milenę oraz synów: Zbigniew i Norton. Pierwszy jest znanym kompozytorem i profesorem Szkoły Muzycznej w Kurytybie, drugi — pierwszym flecistą Narodowej Orkiestry Symfonicznej w Rio.

Do licznych życzeń i gratulacji nadsyłanych na ręce p. Tadeusza Morozowicza z okazji 50-lecia jego pracy artystycznej w Balecie Thalia — redakcja "Ludu" dołącza swe serdeczne życzenia.

CIEKAWĄ WYSTAWĘ KOPERT z pięknymi znaczkami i oryginalnymi adresami urządził p. Tadeusz Krul w holu głównej Poczty Parańskiej w Kurytybie, za poradą kilku przyjaciół brazylijskich. Na wystawę tę złożyło się kilkadziesiąt kopert oraz widokówek, które p. Krul otrzymał z różnych krajów od osób utrzymujących z nim ścisłą korespondencję. Najciekawsze i najbardziej oryginalne koperty pochodzą od kilku panien z Polski z kilkukolorowymi adresami względnie rysunkami. Oprócz kopert i widokówek widniały fotografie ładnych i sympatycznych korespondentek jak również kilka zdjęć sławnego polskiego zespołu Mazowsza, które w listopadzie bieżącego roku ma wystąpić powtórnie w Teatrze Guaira. Wystawa z korespondencją p. Krula podziwiana była przez szeroką publiczność kurytybską, która bardzo licznie odwiedza hol Głównej Poczty, wysyłając listy, telegramy czy też przeprowadzając rozmowy telefoniczne. Wystawa p. Krula była naprawdę bardzo udana i godna uznania.

BRAK RPREZENTANTÓW POLONII BRAZYLIJSKIEJ odczuwa się w prasie, radio, telewizji i w sporcie. Kilka lat temu ukazywały się w prasie kurytybskiej artykuły prof.. Franciszka Dranki, Mieczysława Surek, w radio słyszało się doskonałego spikera Moacira Amaral (Jakub Bielecki), w telewizji reportaże Jana Szpatowskiego. W ostatnim jednak czasie jedynie Tadeusz Krul pisuje w gazecie parańskiej "O Estado do Paraná", zapoznając społeczeństwo brazylijskie ze sprawami polonijnymi. Wiadomo nam jest, że w stanie gauszowskim mówi się o Polonii brazylijskiej w kilku radiostacjach, propagując równocześnie piękną muzykę polską. Jest to jednak kropla w morzu. W sporcie spotyka się mnóstwo nazwisk brazylijskich i włoskich, czasem niemieckich, polskich natomiast bardzo rzadko — jedno lub drugie nazwisko. Dziwić się należy, że chcemy, by o nas mówiono i to dużo, lecz prawie nic nie robimy w tym kierunku.

NOWY PREZES TOW. UNIÃO JUVENTUS. — Ze względu na rezygnację dotychczasowego prezesa dra Mieczysława Kampe, najwyższa rada tego Towarzystwa obrała nowego prezesa w osobie p. Jerônimo Benone — polskiego pochodzenia. Nowy prezes od lat jest czynnym członkiem Towarzystwa União Juventus zawsze interesującym się żywo jego losami. Ma szerokie znajomości w kołach handlowych i finansowych w Kurytybie dzięki swej firmie zajmującej się kupnem i sprzedażą nieruchomości (Imobiliária). Pierwszym krokiem nowego prezesa p. Benone było ustalenie daty na wielki bal debiutantek w tym Towarzystwie.

KRONIKA RIO DE JANEIRO

Towarzystwo Dobroczynności "Polonia"

W dniu 25 września br. odbyło się doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Dobroczynności "Polonia". Przewodniczący Zebrania — Maciej Feldhuzen, w swoim wstępnym przemówieniu, podkreślił potrzebę jedności duchowej, która powinna być tym elementem, który łączy wszystkich. Dzisiaj, jeśli weźmiemy pod uwagę Polonię zagraniczną, liczącą prawie 13 milionów, a więc ponad jedną trzecią ludności Polski — widzimy tę Polonię złączoną duchowo, bez względu na jakiekolwiek różnice, które mogą ludzi dzielić. I w Polsce, w sprawach, które są ważne do przeprowadzenia i ważne dla uzyskania jedności — widzimy tę wspaniałą łączność duchową ludzi o różnym wykształceniu, różnym pochodzeniu, różnych religiach i różnych rodzajach pracy, którzy podają sobie ręce jak bracia, aby bronić wspólnego stanowiska. Chociaż wszędzie na świecie mogą się znaleźć jakieś paranoiczne jednostki, jakieś parszywe owieczki, które przeszkadzają w uzyskaniu jedności, zadaniem naszym jest piętnować tych "rycerzy ciemności" i usuwać z naszego grona.

Po odczytaniu sprawozdań z działalności Towarzystwa, oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej, uchwalono jednogłośnie udzielić absolutorium ustępującemu Zarządowi. W drugiej części Zebrania zostały przeprowadzone wybory do nowego Zarządu, który przedstawia się jak następuje:

Prezes: Zofia Wysocka.
1-szy wice-prezes: Jacek Kopczyński.
2-gi wice-prezes: Jolanta Radziwiłł.
1-szy sekretarz: Roman Skowroński.
2-gi sekretarz: Ignacy Jeśman.
1-szy skarbnik: Eleonora Plater.
2-gi skarbnik: Anna Jeśman.

Radni: Paulina Bergman, Tomasz Sawicki, Szymon Fedorowski, Mikołaj Kisiel-Kiślański.

Rada Nadzorcza: Władysław Dzięciołowski, Wacław Fedorowicz, Witold Czajkowski i Aleksander B. Śliwowski.

Zastępcy: Anna Maria Targowska, Jadwiga Śliwowska Bartch, Wiesława Sawicka i Jan Duks.

Komisja Rewizyjna: Adam Kozłowski, Roman Brocki, Maria Jakurska, Janina Michałowska i Eugeniusz Syrkis.

Po zakończeniu obrad, zabrani podziękowali przewodniczącemu — Maciejowi Feldhuzenowi za bardzo sprawne i rzeczowe prowadzenie Zebrania.

M. K.

Śp. Anna Stechlińska

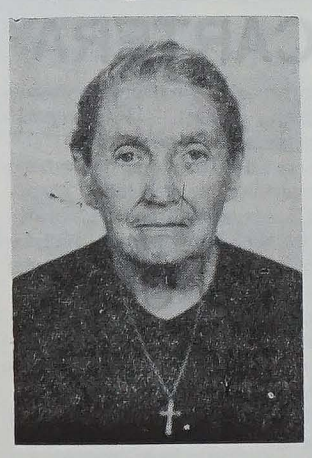

Zmarła w Kurytybie dnia 14 września 1977 roku po krótkich cierpieniach, przeżywszy 83 lat, śp. Anna Stechlińska.

Urodzona 22 października w Polsce (Czeremośnia), córka Jana i Heleny Węgier. W 1927 roku wyszła za mąż za Piotra Stechlińskiego, mając czworo dzieci, z których pozostała przy życiu tylko córka Joanina. W 1929 roku małżeństwo Anna i Piotr Stechlińscy przybyli do Brazylii, osiedlając się w Kurytybie.

Śp. Anna była gorącą katoliczką, zawsze asystowała na Mszy św., codziennie przyjmując komunię św. Parę godzin przed swoją śmiercią czytała jeszcze "Lud", w którym zawsze dłużej zatrzymywała się nad czytaniem Ewangelii i jej komentarzami, odmówiła różaniec i Anioł Pański, jak było zwyczajem domowym i nagle oddała swą duszę Bogu.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Diretor:
Pe. Ladislau Biernaski

Redatores:
Pe. Jorge Morkis
Pe. José Zając
Pe. Sigismundo Piotrowski
Pe. José Orlovski

Expediente: LUD
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Gerente Administrativo: João Novak

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.
W soboty: od 8,00 do 10,30.

U W A G A !

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977 OD STYCZNIA

Pocztą zwykłą:

W Brazylii	Cr$ 140,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	25 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	30 dolarów
Cena egzemplarza	Cr$ 3,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ

W USA: **Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.**

Prof. Brzeziński o sobie

W otoczeniu prez. Cartera, przybyłego na konferencję londyńską "wielkiej siódemki" w początkach maja, znajdował się również nasz rodak, Zbigniew Brzeziński. Pomimo iż nie wchodzi on w skład rządu i nie posiada teki ministerialnej, zajmuje bardzo ważne stanowisko w Białym Domu. Jest bowiem przewodniczącym dwu organów doradczych prezydenta: Rady Bezpieczenstwa Państwa i Specjalnego Komitetu Koordynacyjnego, zajmującego się uzgadnianiem prac zespołu pogotowia obronnego, uzbrojenia i wywiadu.

Codziennie o godz. 8,30 Brzeziński jawi się w gabinecie prezydenta i osobiście przedkłada resumé sytuacji politycznej w świecie. Tylko nieliczni z otoczenia prezydenta mają ten przywilej codziennego kontaktu osobistego z głową państwa.

Oba wymienione wyżej organy pracują systemem kolegialnym. Wszyscy członkowie mają prawo zabierać głos i wypowiadać swoje sądy o dyskutowanym zagadnieniu. Ostateczna decyzja pobierana jest wspólnie. Zespoły składają się z ludzi młodych, wykształconych, o różnych zapatrywaniach politycznych. Każdy może swobodnie wypowiadać swe zdanie i wysuwać swoje argumenty. W razie potrzeby zasięga się również opinii osób, agencji i urzędów spoza komitetu. Zagadnienia ważniejsze, np. dotyczące kontroli broni strategicznych czy rozprzestrzeniania zakładów nuklearnych idą pod obrady pełnego zespołu z udziałem prezydenta i odpowiednich ministrów.

Brzeziński ma swą własną, całkowicie odmienną od kissingerowskiej, koncepcję polityczną. Uważa on, iż świat znalazł się obecnie w sytuacji podobnej do lat powojennych 1945 - 1950. Ulega ona ciągłym zmianom i wahaniom. Stany Zjednoczone, tak jak wtedy, muszą podejmować się przeobrażania sceny politycznej, stwarzania nowych struktur obejmujących międzynarodowe układy, umowy rozbrojeniowe i stosunki między krajami bogatymi i biednymi. Innymi słowy, polityka amerykańska musi być przestawiona na nowe tory

Brzeziński jest w jak najlepszej komitywie z Sekretarzem Stanu, Cyrus Vancem. Obaj są od lat zaprzyjaźnieni. Dał temu wyraz w czasie jednego z wywiadów. Na zapytanie dziennikarza czy nie może powtórzyć się sytuacja, jaka miała miejsce z Kissingerem, który powoli usunął Sekretarza Stanu, Rogersa, Brzeziński odparł, iż współpraca z Vancem układa się bardzo pomyślnie. Uważam to za pewien rodzaj aberacji umysłowej, powiedział Brzeziński, iż tylu ludzi dopatruje się ciągłych intryg, rozgrywek i tarć w naszym zespole. Warunkiem sukcesu w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów, jest właśnie praca zespołowa.

Nie znaczy to, że wszyscy we wszystkim się zgadzają i jednakowo zapatrują na poszczególne zagadnienia. Dyskutuje się, sprzecza się, ale nie ma usiłowań podkopywania jeden drugiego. Brzeziński jest bardzo wymagający dla siebie i innych. Pracuje intensywnie, przestrzega terminów i punktualności. W odpowiedzi na zapytanie dziennikarza, jaką widzi rolę w Radzie Bezpieczeństwa Państwa, Brzeziński wymienił trzy zasadnicze funkcje tego organu. Po pierwsze jest to zespół operacyjny prezydenta, służący pomocą w koordynacji polityki zagranicznej. Po drugie, Rada jest rodzajem trustu mózgów w tym sensie, iż opracowuje wytyczne długoterminowych planów polityki USA. I po trzecie, zespół jest ramieniem wykonawczym w sprawach bezpieczeństwa.

Brzeziński oświadczył, iż nie jest ani twórcą ani wykonawcą polityki amerykańskiej lecz jedynie czynnikiem, który ułatwia lepsze jej zrozumienie i realizowanie. Przede wszystkim uważa się za doradcę prezydenta, a Rada, której przewodniczy, służy prezydentowi pomocą w ustalaniu zasad polityki i pobieraniu decyzji. Powiedział też, iż jest zadowolony z pozycji, jaką zajmuje w Białym Domu i nie ma żadnych ukrytych planów zmiany swego stanowiska.

Prasa amerykańska, która początkowo niezbyt przychylnie odniosła się do nominacji Brzezińskiego, powoli zmienia nastawienie. Zaczynają pojawiać się artykuły przyznające naszemu rodakowi zdolności zarówno w jego ocenie sytuacji światowej, jak też zalecanych koncepcjach politycznych.

Wacław Netter

Bombas para água - elétricas e manuais — Pregos — Ferros São Floriano — Ferramentas polonesas — Lanternas — Pilhas para máquinas de calcular — Artigos para pesca — Espingardas para chumbinho de pressão — Chumbinhos - 10 qualidades — Carrinhos para compras — e rodas — Fogão à lenha e tipo mini-fogão — Soldadores elétricos e a gás — Adubos — Salitres — D.D.T., B.H.C. Lampeões Aladin — e peças — Metros de importação — Serras de importação — Nocholson — K. F. Lupulo — Rolhas — Escadas metálicas — Lampeões e carboreto — Anzóis noruegueses e japoneses — Arame farpado — Perfumaria profissional — Mata hervas — Lampeões a querosene — Máquinas para descascar laranjas — Pipoqueiras — Rapé — Gás residencial e isqueiros — Cordas de nylon — Papel Gomado — Gaitas para concerto e Hohner — Carboreto — Fogareiros a querosene, elétricos e a gás. — 1.000 palhas para cigarros por Cr$ 38,00 — Focos para lanternas e consertos.

Proprietário MIROSLAU FLORECKI

A LIBERTY

Curitiba — Saldanha Marinho, 148 — Fone: 24-8052
Telefone residencial: 24-8052
BOMBAS PARA AGUA SEM MOTOR.

OD ADMINISTRACJI

Drodzy Rodacy i przyjaciele słowa polskiego!

Informujemy niniejszym, że już wyszedł z druku i jest w drodze nowy wielki

KALENDARZ POLSKI — NA ROK 1978

który obejmuje 408 stron druku i ponad 250 ilustracji. Na jego bogatą treść złożyły się liczne artykuły najwybitniejszych publicystów i naukowców z całego świata.

Kalendarz Polski zwany powszechnie Poradnikiem encyklopedycznym jest dla wszystkich Rodaków w świecie prawdziwym skarbem wszelkich wiadomości, źródłem do nauki i elementarzem dla młodych pokoleń, podręcznikiem życia dla dorosłych i baśnią minionych lat dla starych.

Poza bogatą treścią naukową, społeczną i informacyjną znajdzie Czytelnik niemal na każdej stronie humoreskę, która bawi i rozwesela ludzi nawet najbardziej obojętnych.

Zamówienia kierować na adres:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.
Caixa Postal, 988
albo Alameda Cabral, 846
Tel. 24-4092
80 000 — Curitiba — PR

Cena jednego egzemplarza z przesyłką — Cr$ 100,00.

Wysyłać będziemy przez "Reembolso Postal", płatne przy odbiorze.

DYWAN DLA KLOŃSKIEGO

W dniu 20 lipca rządowe pismo chińskie: "Nowe Chiny" podało opis przyjęcia Michała Klońskiego przez prezydenta Chin Hua Kuofeng. Co to za Kloński, o którym Amerykanie nic nie wiedzieli? To prezes nowoutworzonej partii komunistycznej składającej się zaledwie z kilkuset członków i opowiadającej się za Chinami. Z tego powodu jego przyjęcie było bardziej uroczyste niż amerykańskiego sekretarza stanu Cyrusa Vance. Pekin witał Michała Klońskiego jako "przedstawiciela narodu amerykańskiego" i rozpostarto czerwony dywan na jego cześć, co nie spotkało sekretarza stanu. O tym tak niezwykłym przyjęciu mogli dowiedzieć się Amerykanie, jeśli jakimś przypadkiem dostała się do ich rąk wiadomość z agencji chińskiej.

JAN KRAWCZYK

O Historię osadnictwa polskiego w Brazylii

2 — STULECIE

Niedawno rozmawiałem z osobnikiem który wyraził swoje oburzenie na fakt, iż w związku z obchodami stulecia osadnictwa polskiego w Paranie, działały aż... dwa komitety. I dla podkreślenia swego oburzenia powiedział iż byłoby lepiej, gdyby w tym wypadku nie powoływano żadnego komitetu. Zdumiało mnie to pojęcie, albowiem oznacza ono świadome wyrzeczenie się tego wszystkiego, co komitety zdziałały dla podniesienia prestiżu naszej społeczności osadniczej.

Oczywiście, jeden jedyny komitet miałby większe pole do działania, zyskałby silniejsze poparcie tutejszej Polonii jak również i poparcie ze strony władz krajowych. Ponieważ do tego nie doszło i nastąpiło rozdwojenie, należy się z tym faktem pogodzić i iść dalej. Po obchodach stulecia następny krok, to ocena wyników.

Mimo przynależności do jednego z komitetów, muszę stwierdzić bezstronnie, że oba wykonały dobrą robotę.

Nie tu miejsce na pisanie historii powstawania komitetów i analizowania okoliczności jakie im towarzyszyły. Rozdwojenie musiało siłą rzeczy zaważyć na osiągnięciach komitetów w trakcie obchodów stulecia, ale i tak wyniki osiągnięte muszą napawać zadowoleniem nawet najzatwardzialszego sceptyka. No, bo proszę, kiedyż to na przestrzeni stu lat istnienia osadnictwa, pisano tyle, publikowano i pokazywano naszego kolonistę? Dotychczas pokazywano go zawsze jako szarego kmiotka w wąskim wasągu małej "karoski", ciągniętej przez koniki. Chodził za pługiem, siał zboże, woził ziemniaki do miasta, sprzedawał kapustę, marchew i sałatę. Żona jego, w chustce nasuniętej na czoło, z koszykami w pobliżu katedry kurytybskiej, sprzedawała przechodniom jaja, twaróg, śmietanę i masło. Oto był zwykły, codzienny obraz naszego osadnika, zaharowanego w pracy na polu, otoczonego gromadką jasnogłowych dziatek, również przeznaczonych do tego samego zawodu, utrwalony w umyśle przeciętnego Brazylijczyka. Jakżeż ten obraz uległ przeobrażeniom właśnie dzięki pracy i zabiegom owych dwóch komitetów. Wielu ludzi nie potrafi nawet uświadomić sobie tego w całej pełni.

Dzięki zmobilizowaniu środków masowego przekazu — radia, prasy i telewizji — osadnik polski w Paranie, a tym samym i w całym kraju, ukazał się oczom Brazylijczyka w nowej postaci, i to nie tylko jako rolnik.

"Karoski" poszły w kąt, do lamusa, a na ich miejsce pojawiły się traktory, ciężarówki, auta, pokazano racjonalną gospodarkę, wzorową hodowlę, nowoczesne budownictwo. Chłopi, ta sól ziemi, tylekrotnie opiewani i jednocześnie traktowani z góry, to już nie dawny zastrachany tłumek niepewny siebie, ale element prężny, świadomy swych celów, dbający o przyszłość swego potomstwa, zapobiegliwy i chciwy nowinek ze świata. A jednocześnie pielęgnujący swoje tradycje, zwyczaje przywiezione z dalekiego kraju przez przodków, dynamiczny w tańcu i śpiewie, olśniewający wzrok kolorami i artyzmem swoich strojów ludowych. Wszelkimi barwami roztańczyły się i rozśpiewały polskie grupy folklorystyczne, wprawiając w podziw i zdumienie widzów w Brasilii, Rio de Janeiro, São Paulo, Kurytybie i Porto Alegre, nie mówiąc już o miastach w interiorze. Podbite serca widzów, zachwycone władze — jednym słowem: sukces! A czyż nie jest to drugim sukcesem gdy na czołowych miejscach największych dzienników krajowych ukazały się tytuły, podkreślające osiągnięcia nie tylko folkloru, ale także i osadnictwa na przestrzeni stu lat? A pomniki i tablice pamiątkowe, odsionięte w wielu miastach, gdzie przeważa element polski, a tyle ulic i placów miejskich ochrzczone nazwiskami polskimi — to przecież wszystko to coś znaczy, posiada jakiś swój sens!

Czyżby wszystko to powstało czy miało miejsce, gdyby były nie powstały owe dwa komitety, tak bezmyślnie potraktowane przez mego rozmówcę?

Tak więc przeciętny obywatel brazylijski dowiadywał się i nie jako ponownie odkrywał nie bez zdumienia, że osadnictwo polskie nie pochodzi z jakiegoś abstrakcyjnego kraju, ale z realnej, konkretnej Polski, usadowionej w samym sercu Europy, kraju o tysiącletniej kulturze, którego naród zasiedziały od tysiąlecia między Odrą, Wisłą i Bugiem ,pracuje, tworzy i trwa; że osadnictwo polskie w Brazylii nie jest sieroce, osamotnione i bez oparcia, ale posiada szerokie, bogate i trwałe zaplecze.

Wszystko to jest osiągnięciem komitetów, organizacji które z nimi współpracowały oraz pojedyńczych jednostek zawsze chętnych do pracy społecznej.

Pomimo tych osiągnięć, które złotymi zgłoskami zapisały się w historii osadnictwa, całość tych optymistycznych uwag mąci jedno spostrzeżenie: brak nam dojrzałości politycznej! Znamionuje nas w dalszym ciągu rozbicie i małostkowość. Cechy takie jak: zawiść, kłótliwość i śmieszne ambicje, tak charakterystyczne dla okresu przednacjonalizacyjnego, ujawniły się znowu w całej pełni.

(c. d. n.)

RZECZY CIEKAWE I PRAWDZIWE

BAZA ZSRR NA LODOWCU W POBLIŻU BRZEGÓW KANADY

W rejonie położonym o 500 km od Bieguna Północnego płynie na południe wielki lodowiec, na którym znajdują się naukowcy sowieccy oraz helikoptery i samoloty. Lodowiec zbliża się do brzegów Kanady, co niepokoi władze kanadyjskie.

Panują podejrzenia, że pod pretekstem prac naukowych w rzeczywistości prowadzi się badania, mające na celu ułatwienie rejsów łodzi podwodnych pod lodem.

Samoloty kanadyjskie dokonały wiele fotografii lodowca, który ma 3 i pół kilometra szerokości i 5 i pół kilometra długości. Jego grubość wynosi 30 metrów.

Fotografie wykazały, że na lodowcu jest 12 samolotów transportowych typu "Antonow-2" oraz pięć nowoczesnych helikopterów. Pas startowy ma długość 2.250 metrów. Na lodowcu mieszka w namiotach ok. 160 osób. Jest rzeczą interesującą, że personel cywilny jest odseparowany od wojskowych. Wywiad kanadyjski nie może dokładnie stwierdzić co się dzieje na lodowcu, ale wiele wskazuje na to, że są prowadzone prace na rzecz olbrzymiej, bo liczącej 300 jednostek sowieckiej floty łodzi podwodnych.

Sowiety twierdzą oczywiście, że na lodowcu są prowadzone tylko prace naukowe.

("Dziennik Polski")

JESZCZE JEDNA SZARLATAŃSKA SEKTA

Zaczęło się od Lutra, że każdy może sobie tłumaczyć słowa Pisma św. według swego widzimisię. Znaną jest rzeczą, że Stany Zjednoczone to kraj sekt protestanckich. Rozmaici szarlatani wykorzystują wolność religijną i urządzają najrozmaitsze ceremonie, aby przyciągnąć naiwnych i zbierać poważne sumy pieniężne. Ale do tej pory nikt nie wymyślił takiego nadużycia wolności religijnej jak założyciel "Kościoła Życia Powszechnego" — stolarz Kirby Hensley. Każdy może otrzymać przez pocztę nominację na ministra tej sekty i ma wolną rękę w nauczaniu religijnym, jak mu się podoba z prawem zakładania "kościoła" w swoim domu, czy garażu, a kuchnię przerobić na zakrystię. Wszystko w tym celu, aby nie płacić podatków. W ten sposób "wyświęcili" sześć milionów osób a w tym trzy miliony kobiet. Bardzo się to podobało prostym robotnikom, którzy zakładając "kościoły" są wolni od podatków i władze nic nie mogą zrobić, bo wolność religijna zapewniona jest przez Konstytucję Amerykańską. Reporterzy brazylijscy otrzymali pozwolenie na zrobienie wywiadu z założycielem tej sekty. Chwalił się im dawny strażak G. McLaine, jeden z liderów tej sekty, że dawniej musiał płacić podatki, a teraz dom jego jest wolny od podatków i żyje z ofiar wiernych. Kiedy w mieście Rampo burmistrz nie chciał przyznać tym sekciarzom nadużytego przywileju wolności religijnej, to oni urządzili manifestację przed prefekturą i chodzili jak strajkujący z transparentami na których wypisali rozmaite slogany w obronie wolności religijnej i przeciw dyskryminacji czyli, że jedne sekty się uznaje ,a drugie nie. Władze USA nie mają żadnych szans, aby wygrać sprawę z członkami tej sekty.

LASEROWY ANALIZATOR DYMU

Specjaliści szwedzcy stwierdzili, że promień lasera, odbity od dymu uchodzącego z komina, pozwala określić jego skład chemiczny, a także ilość wydostającego się wraz z dymem pyłu. Próby przeprowadzono w jednej ze szwedzkich hut oraz w rafinerii ropy naftowej. Wyniki pomiarów dokonanych za pomocą lasera były zgodne ze wskazaniami przyrządów zainstalowanych bezpośrednio w kominach.

Dotychczasowe eksperymenty przeprowadzano z odległości 300 - 2.000 m. Naukowcy sądzą, że dystans ten będzie można znacznie zwiększyć. Instalacje laserowe można też w przyszłości wykorzystać do nadzoru fabryk "podejrzanych" o zanieczyszczanie powietrza. Promień lasera nawet na dużą odległość w sposób precyzyjny wskaże, który komin wydziela pyły, tlenki siarki itd. Ponieważ laserowy analizator dymu zmieści się w samochodzie, będą mogły posługiwać się nim ruchome "patrole ochrony środowiska".

NAJPOPULARNIEJSZY MOST SAMOBÓJCÓW

Jeden z najdłuższych i najsłynniejszych mostów świata, "Golden Gate" w San Francisco, zbudowany przed 40 laty, nazywany jest często "mostem samobójców".

Zdobył on sobie wśród tych "desperados" taką popularność, że wielu z nich przyjeżdża z daleka, by skokiem zeń życie zakończyć. Przyciąga ich zapewne wysokość mostu (78 metrów nad poziomem wody), poniekąd gwarantująca natychmiastową śmierć. Faktem jest, że spośród zauważonych 619 wypadków rzucenia się w przepaść tylko 9 osób ten skok przeżyło i trafiło do szpitala.

Prawdopodobnie niewiele mniej samobójczych zeskoków uszło uwadze patroli lub przejeżdżających. Ruch na moście jest, przynajmniej do północy, ogromny. W ubiegłym roku aż 35 milionów pojazdów po nim przejechało, a opłata "kopytkowego" dała 13 mln dolarów. Toteż rosną naciski, by nie tylko wzmocnić patrole, które w ostatniej chwili uratowały setki potencjalnych samobójców, ale także podwyższyć bariery .

(KG)

ŻONA PORZUCA GUBERNATORA

Druga żona Gubernatora amerykańskiego, znanego rasisty George Wallace ze stanu Alabama, 20 lat młodsza od niego, nie mogła znieść nadal ordynarnego postępowania męża, pogróżek i nadużyć i po prostu wyniosła się z pałacu gubernatorskiego. Przedtym krążyły pogłoski, że oboje małżonkowie najmowali detektywów, aby się nawzajem szpiegować. W końcu pewnego dnia stanęła przed rezydencją gubernatora ciężarówka od przenosin i pierwsza dama osobiście doglądała, czy wyniesiono wszystkie jej osobiste rzeczy. Aparaty telewizyjne były w ruchu przy tych przenosinach. Po załadowaniu rzeczy, żona wsiadła do samochodu swego adwokata i odjechała w nieznanym kierunku.

NAJWIĘKSZE BANKI ŚWIATA

Niepodejrzane źródło, bo angielski miesięcznik "The Banker" — organ banków City — podaje swoją własną statystykę 10 największych banków świata w roku 1970 i w r. 1976. Trzeba z góry dodać, że statystyka ta nie obejmuje banków emisyjnych jak Bank of England, Banque de France, Federal Reserve System (USA) czy Bundesbank (NRF), ani też banków specjalnych jak Bank Świata, czy Bank Wypłat Międzynarodowych. Oto dane "The Banker":

Rok 1970 — Nazwa banku, kraj

1) Bank of America (USA)
2) Citibank (USA)
3) Chase Manhattan (USA)
4) Barclays Bank (W. Brytania)
5) Manufacturers Hanover (USA)
6) Morgan (USA)
7) National Westminster (W. Brytania)
8) Western Bancorporation (USA)
9) Banco Nazionale del Lavor (Włochy)
10) Chemical, N. Y. (USA)

31-XII-1976

1) Bank of America (USA)
2) Citibank (USA)
3) Chase Manhattan (USA)
4) Crédit Agricole (Francja)
5) Deutsche Bank (NRF)
6) Crédit Lyonnais (Francja)
7) Banque Nationale de Paris (Francja)
8) Banco do Brasil (Brazylia)
9) Dai-Ichi-Kangyo (Japonia)
10) Société Générale (Francja).

Z tego zestawienia widać, że trzy największe banki amerykańskie zachowały swoje trzy pierwsze miejsca na świecie, w identycznym porządku. Po drugie wynika z tego zestawienia jasno, że sumy bilansowe banków się plus minus potroiły, co jest wyrazem okropnej światowej inflacji. Wreszcie widać jasno, że rola i ciężar gatunkowy banków francuskich bardzo wzrósł, natomiast banki angielskie wyleciały z pierwszej dziesiątki banków światowych.

(WAZ)

LEGIA CUDZOZIEMSKA

Francuska Legia Cudzoziemska utworzona została w 1831 roku przede wszystkim dla podbojów kolonialnych w Afryce i Azji. Uczestniczyła między innymi w wojnie krymskiej (1853 - 1856), w tłumieniu Komuny Paryskiej (1871), w walkach w Indochinach (1946 - 1954), wojnie algierskiej (1954 - 1962), agresji na Egipt (1956). Po utracie przez Francję ostatnich posiadłości kolonialnych w Algerii w 1962 r. Legia Cudzoziemska została zredukowana do kilkutysięcznego oddziału i przeniesiona na Korsykę.

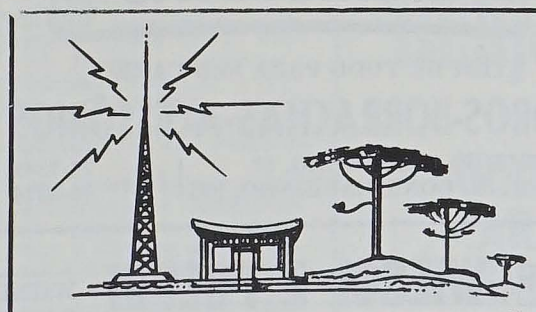

RÁDIO CAMBIJÚ
DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 kHz
Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

100 charutos por Cr$ 32,00. Isqueiros desde Cr$ 8,00 até Cr$ 300,00. Baralhos desde Cr$ 8,00 até Cr$ 192,00. Cachimbos desde Cr$ 8,80 até Cr$ 450,00. Artigos para barbeiros e afiação — Cutelaria de importação — Sementes de verduras, flores, pasto e grama de importação — Liquinhos — Lanternas à gás. — Ferros de passar a roupa - elétricos, à brasa e a gás. — Camas com colchão — Máquinas para corte de grama - elétricas, manuais e à gasolina. Fumos - goyano, tietê, catarinense, amarelinho — Wika — E.C.T. Repolho e tomate híbridos — Ferramenta agrícola — Linha completa para açougue — Afiação — Máquinas para somar — Cera virgem carnauba — Herva para chimarrão Regina. — Fumos para cachimbos - 20 qualidades — para cigarros - 30 qualidades. Máquina para tricot - Mitsumbichi — Garrafas térmicas — Peças — E.C.T. Consertos de cachimbos — Piteiras.
A LIBERTY
Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 — Loja: 34-3752
BRACATINGA — CEBOLA — 1977

Casa Vermelha
Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Piły, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.
Eurico Fonseca Ferragens Ltda.
ZAŁOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY
LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)
C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G
CURITIBA — PARANÁ

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI
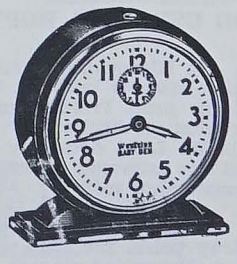
CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

NA 28 NIEDZIELĘ ROKU

(Ewangelia według św. Łuk. 17, 11 - 19)

A gdy Pan Jezus był w drodze do Jerozolimy, przechodził środkiem pomiędzy Samarią i Galileą. A kiedy wchodził do pewnej osady, zabiegło mu drogę dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się opodal i zaczęli wołać podniesionym głosem: Jezusie, Nauczycielu, zmiłuj się nad nami! A On zobaczywszy ich, powiedział: Idźcie i pokażcie się kapłanom. Kiedy byli w drodze, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, gdy spostrzegł, że jest oczyszczony, wrócił wysławiając całym głosem Boga. Potem upadł Mu do nóg i dziękował. A był to Samarytanin. Jezus zaś odpowiadając rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzież jest jeszcze dziewięciu? Nie znalazł się nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? A do niego powiedział: Wstań i idź! Uzdrowiła cię twoja wiara.

†

Cała Liturgia Słowa jest skierowana dziś w tym celu, aby nas nauczyć wdzięczności względem Boga. Kim jest każdy i wszystko co posiada otrzymał od Boga. Dlaczego więc nie miałby dziękować i wychwalać Boga. Starsi czytelnicy pamiętają słowa pieśni porannej: "A człowiek, który bez miary, obsypany twymi dary; coś go stworzył i ocalił a czemużby Cię nie chwalił". Liturgia przedstawia nam trzy przykłady wdzięczności. Wódz syryjski Naaman przyjeżdża do proroka Elizeusza, aby go wyleczył z trądu. Nie bardzo ufał, żeby woda Jordanu go uzdrowiła, ale gdy został uzdrowiony biegnie do proroka, aby mu podziękować z całego serca. Całe drugie czytanie świadczy o wielkiej wdzięczności św. Pawła za wszystko, co otrzymał od Boga w ciągu swej działalności apostolskiej. Ewangelia św. poucza nas, jak mało ludzi pamięta o wdzięczności względem Boga za otrzymane dobrodziejstwa. Z 10 trędowatych jeden przyszedł podziękować i to cudzoziemiec. Wielu przyjmuje dobrodziejstwa, jakby im się należały i pysznią się ze swych talentów, jakby tylko sobie je zawdzięczali a nie Bogu. Dlatego św. Paweł już zwracał takim uwagę: "Co jest, czegobyś nie wziął (od Boga), a jeśliżeś wziął, czemuż się chlubisz, jakobyś nie wziął". Nikt z nas nie może powiedzieć, że zasłużył sobie urodzić się w Kościele katolickim, stać się dzieckiem Bożym i przyszłym dziedzicem Królestwa Niebieskiego. Przepaść dzieli człowieka od trzykroć świętego Boga. Tę przepaść zapełnia miłość Boża. Jednak nie pamiętamy o tym. Boskie Serce żaliło się św. Małgorzacie na tą niewdzięczność ludzką. Pewnego młodego człowieka franciszkanin nauczył wdzięczności, prowadząc go do kaleki ślepego i kulawego. Powiedz — zapytał kaleki — gdyby ci ktoś z ludzi dał wzrok i zdrowe nogi, czy kochałbyś go? Czy kochałbym go? — zawołał biedny kaleka. — To mało! Byłbym jego niewolnikiem aż do śmierci! Widzisz — rzekł zakonnik do młodzieńca — tobie Bóg dał wzrok i zdrowe nogi itd. Czym mu się odpłacasz za to wszystko? Młodzieniec zrozumiał, jak powinien być wdzięczny Bogu za wszystkie dary, jakie otrzymał. Jak jest w naszym życiu? Czy tylko umiemy prosić Boga w chorobie i w nieszczęściu, a kiedy Bóg nas obdarza dobrym zdrowiem i nic nam nie brakuje — czy dziękujemy Bogu za jego dobrodziejstwa? Czy nie należymy do tych niewdzięcznych dziewięciu trędowatych?

Ks. Z. P.

NOWY ORDYNARIUSZ W OCEANII

Ojciec św. przyjął dymisję 61-letniego bpa Johna Humberta Maceya Rodgersa z Towarzystwa Marionistów i zwolnił go z zarządzania diecezją Rarotonga w Oceanii. Nowym ordynariuszem diecezji Rarotonga mianowany został 40-letni ks. Denis George Brown, dotychczasowy proboszcz Ewa w diecezji Tonga. Diecezja Rarotonga należy do najtrudniejszych na świecie ze względu na wielkie odległości pomiędzy poszczególnymi wyspami znajdującymi się na jej obszarze.

KS. E. KOŚNIK PROBOSZCZEM PARAFII ŚW. KAZIMIERZA

Arcybiskup archidiecezji nowojorskiej kardynał T. Cooke mianował ks. Eugeniusza Kośnika proboszczem kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza — największej polskiej parafii na tutejszym obszarze. Uroczystość inauguracyjna odbyła się w ub. miesiącu. Nominacja ta należy do niezwykłych wydarzeń w nowojorskiej hierarchii kościelnej, z uwagi na fakt, że ks. E. Kośnik otrzymał inkardynację zaledwie w ubiegłym roku.

KONSERWACJA KAPLICY ZYGMUNTOWSKIEJ NA WAWELU

Zakończony został ważny etap prac konserwatorskich przy kaplicy zygmuntowskiej na Wawelu. Koncentrowały się one w ostatnich latach przy restauracji zewnętrznej strony kopuły renesansowej kaplicy noszącej wezwanie Wniebowzięcia NMP. Koszty pokrywane były z funduszów Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej.

Zamontowane zostało na nowo zwieńczenie tzw. latarni na kopule. Do wnętrza kuli obok dokumentu o poprzedniej konserwacji w końcu ub. stulecia, podpisanego m. in. przez ks. kard. A. Dunajewskiego i J. Matejkę, dołączono dokument o obecnej renowacji, który podpisali: ks. kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski, ks. inf. Stanisław Czartoryski, dziekan Kapituły Metropolitalnej, prof. dr Jerzy Szablowski, naczelny konserwator Wzgórza Wawelskiego, i prof. dr Alfred Majewski, dyrektor Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu.

80 TYS. WIERNYCH NA JASNEJ GÓRZE

Według doniesień agencyjnych, na uroczystości na Jasnej Górze w dniu Wniebowzięcia przybyła z Warszawy pieszo killkunastotysięczna pielgrzymka, której połowę stanowiła młodzież akademicka. Na uroczystościach w Częstochowie, w których wzięło udział ogółem ponad 80 tysięcy wiernych, przemawiali prymas kard. Wyszyński oraz arcybiskup nowojorski Terence Cooke.

MSZA ŚW. W JĘZYKU ESPERANTO

Po raz pierwszy w Polsce, w Szczecinie w kościele ks. ks. pallotynów pw. Św. Jana Ew. mszę św. za spokój duszy śp. ks. Henryka Paruzela z Zabrza, znanego działacza esperanckiego w Polsce, zmarłego w styczniu br. odprawił w języku esperanto ks. dr Roman Forycki z Ożarowa, który też wygłosił krótkie kazanie w tym języku.

W SPRAWIE KUPNA KOŚCIOŁA ŚW. MATEUSZA

Katolicka Wspólnota polska na Ealingu już 11 lat korzysta z gościnności angielskiego kościoła św. Mateusza na Ealing Common. Obecnie ks. prob. W. Honkisz wszczął pertraktacje z przedstawicielami Kościoła anglikańskiego w sprawie odkupienia tego kościoła przez Polaków.

Rozmowy na ten temat dopiero się zaczęły; ks. Honkisz jest w kontakcie z wikariuszem ś. Mateusza, ks. Watkinsem, przewiduje jednak że pertraktacje mogą potrwać długo, ponieważ cała sprawa musi przejść przez co najmniej 5 różnych instancji anglikańskich w W. Brytanii.

Nasiona kwiatów — włoszczyzny — pastewne — zag. Bracatinga. — Lampki do baterii — Noże do cięcia dywanów — "Olfa". — Siatki do rybołówstwa — Trepki — Materiał elektryczny — Noże i maszyny i części dla rzeźnictwa — Przyroby fryzjerskie — Narządy do lutowania — elektryczne, gazowe i węgielne. — Pompy wodne, elektryczne i ręczne. — Maszyny do cięcia włosów, ręczne i elektryczne i części i ostrzenie. — Igły do maszyn krawieckich zagraniczne — Zamki — Kłódki — Gwoździe — Karty do gry od Cr$ 8,00 — Latarnie, gazowe — Baterie, aparaty do liczenia. Wózki do zakupów — Rękawice domowe i przemysłowe — Bisulfureto de carbono — Visory — Maszynki do makaronu.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 i 34-3741
CARBORETO — STRZELBY POWIETRZNE.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 } Fones: 22-7349 24-5374

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

PIELGRZYMKA Z RFN W POLSCE

W Polsce przebywała ostatnio 33-osobowa pielgrzymka katolików z RFN kierowana przez biskupa Josefa Buchkremera z Akwizgranu i Wilhelma de Schmidta, wiceprezydenta zachodnioniemieckiej Pax Christi. Zarówno biskup Buchkremer jak i ośmiu księży uczestniczących w pielgrzymce, to byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Przybyszom z RFN w ich pielgrzymce do Oświęcimia, Trzebnicy i Częstochowy towarzyszył "krzyż pokoju" ufundowany przed z górą ćwierć wiekiem. Z krzyżem tym katolicy zachodnioniemieccy pielgrzymowali po europejskich miejscach cierpienia i śmierci, teraz z tym symbolem pokuty i pojednania złożyli hołd ofiarom Oświęcimia przed ścianą śmierci i pomnikiem w Brzezince.

Pielgrzymi z RFN byli w Polsce gośćmi ks. kardynała Karola Wojtyły, który przyjął ich na specjalnej audiencji. Przyjęci zostali również przez biskupa katowickiego, ks. Herberta Bednorza.

KATOLICY JAPOŃSCY W POLSCE

Polski franciszkanin, ojciec Mieczysław Mirochna stoi na czele pielgrzymki katolików japońskich, która przybyła do Europy celem odwiedzenia głównych sanktuariów. Pielgrzymkę swoją rozpoczęli od Włoch, gdzie 3 sierpnia uczestniczyli w audiencji Ojca św. Pawła VI w Castelgandolfo. Zwiedzili następnie Rzym i jego świątynie. Następnie udali się do Lourdes we Francji i Fatimy w Portugalii. Od 13 do 18 sierpnia przebywali w Polsce i wzięli udział w uroczystościach 50-lecia Niepokalanowa, założonego przez bł. o. Maksymiliana Kolbe.

AUTO MECÂNICA LONDRINA
DE
GETULIO THADEO OSTROWSKI
Mecânica de automóveis em geral.
Pintura — Lataria e Torno.
ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRÂNSITO
Emplacamentos — Transferências —
2.ªs vias — Pagamento de taxas
Renovação de carteiras de habilitação, etc....
Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844
Curitiba — Paraná
FALA-SE EM POLONÊS

Boutin
— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS
MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO
ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1296
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80000 — CURITIBA — PARANÁ

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI W

WIEŚCI Z POLSKI

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI W

Z PRZEMYŚLA DO 17 KRAJÓW

Zakłady Automatyki "Mera-Polna" w Przemyślu są znanym i cenionym na zagranicznych rynkach producentem laboratoryjnej aparatury i elementów automatyki, jak m. in. destylatory, redestylatory, zawory regulacyjne, zaworki odcinające i inne wyroby. Kontrahenci "Mery-Polnej" rekrutują się z 17 krajów. W tym roku wyroby tego zakładu trafią m. in. do Zw. Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Wietnamu, Mongolii, Jugosławii, Węgier, W. Brytanii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Austrii, RFN, Indii, Syrii i Maroka.

POLSKI ŚRODEK DO USUWANIA ROPY

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich zawarto kontrakt kooperacyjny, podpisany przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego "Polservice" z norweską firmą Pla-Ma Ltd., dotyczący stosowania preparatu do usuwania rozlewisk ropy, zwłaszcza z powierzchni mórz.

Środek ten został wynaleziony w Polsce. Nowy polski preparat pochłania ropę, nie jest toksyczny i nie wchodzi w żadne związki z wodą: nie tonie i jest łatwo usuwalny z powierzchni wody. Może on znaleźć także zastosowanie przy likwidacji zanieczyszczeń ropnych w portach, stoczniach, przystaniach rybackich oraz stanowić zabezpieczenie plotform wierniczych i plaż przed skutkami zaistniałych rozlewów ropy.

PLL LOT ROZSZERZAJĄ DZIAŁALNOŚĆ

Wkrótce zostanie otwarte nowe połączenia Polskich Linii Lotniczych LOT od Dubai (Zjednoczone Emiraty Arabskie), Bombaju i Bangkoku.

Z chwilą uruchomienia nowej linii LOT-u będzie on miał regularne połączenia z 47 miastami na świecie, a w tym z prawie wszystkimi stolicami Europy oraz m. in. z Kairem, Bejrutem, Nowym Jorkiem, Montrealem i Benghazi. W ub. roku polskie samoloty pasażerskie przeleciały na zagranicznych trasach ok. 32 mln. km przewożąc ponad 814 tys. podróżnych.

LOT nieustannie rozszerza swoją działalność. Przewiduje się, że w najbliższych latach zostaną uruchomione kolejne linie zagraniczne, m. in. do Japonii, Indonezji i Australii.

ZNACZKI POCZTY POLSKIEJ

Z cyklu znaczków turystycznych Poczta Polska wprowadziła w obiegu 6 znaczków poświęconych zabytkom polskiej architektury. Na znaczkach przedstawione zostały obiekty lub całe zespoły architektoniczne, bardzo ciekawe, godne zwiedzania w czasie wypraw turystycznych. Poszczególne znaczki prezentują: Kamień Pomorski, — Bramę z XIV w. — 1 zł. Dębno — kościółek z XV w. — 1 zł. Przasznysz — klasztor ok. 1584 r. w stylu gotyckim — 1,50 zł. Płock — katedrę z XII w., w kaplicy której znajdują się groby królów polskich, Kórnik — zamek XV w. — obecnie Biblioteka PAN — 6 zł, Wilanow — zespół pałacowo-ogrodowy z XVII w., letnią siedzibę króla Jana III Sobieskiego — 6,90 zł. Autorem serii znaczków jest artysta-plastyk — J. Brodowski.

POLSKIE WULKANY

W ostatnich latach Instytut Geologiczny w Warszawie szczegółowo zbadał dawne formacje wulkaniczne na Podlasiu i północnej Lubelszczyźnie. Wiercenia w tych rejonach ujawniły liczne ślady wulkanów sprzed 600 - 400 mln. lat. Naukowcy rozpoznali tu występowanie czterech wielkich faz aktywności wulkanicznej, poprzedzielanych okresami spokoju. Znaleziono rozległe pola lawy, grube warstwy popiołów oraz fragmenty stożków wulkanicznych.

Ostatnie badania wykazały, że ślady wulkanizmu występują także znacznie bardziej na południu. Formacje te znaleziono m. in. w woj. chełmskim i zamojskim. Jak się przypuszcza, pas wulkanów znajdował się na skłonie Platformy Wschodnio-europejskiej i ciągnął się z Podlasia przez Białoruś, Lubelszczyznę i zachodni Wołyń aż po Karpaty.

ŚMIAŁY PLAN ŻEGLARZA-SAMOTNIKA

W tych dniach została zaakceptowana przez prezydium PZŻ propozycja kapitana jachtowej żeglugi wielkiej, Henryka Jaskuły z Przemyśla, który chce podjąć próbę samotnego opłynięcia kuli ziemskiej jachtem, bez zawijania do portów. H. Jaskuła jest doświadczonym żeglarzem. Był on m. in. I oficerem na "Eurosie" podczas opływania przylądka Horn, następnie kapitanem tego jachtu w jego rejsie z Buenos Aires do Gdańska. Budowy odpowiedniego jachtu podjęła się Stocznia im. J. Conrada-Korzeniowskiego. Będzie to "Conrad-45", odpowiednio przystosowany do tego niezwykle trudnego rejsu.

Kapitan H. Jaskuła ma wyruszyć w swój rejs 22 lipca 1978 roku. W ten sposób polskie żeglarstwo wypełni w swoim katalogu osiągnięć ostatnią lukę w kolekcji najtrudniejszych rejsów żeglarskich w skali światowej.

CENTRUM ONKOLOGII

W Warszawie powstają pierwsze obiekty Centrum Onkologii, które nosić będzie imię Marii Skłodowskiej-Curie.

Ostatnio na placu budowy uroczyście wmurowany został akt erekcyjny.

Centrum Onkologii jest najważniejszą i największą inwestycją polskiej służby zdrowia. W ciągu 10 lat staną tutaj budynki o kubaturze 270 tys. metrów sześć. W tym wielkim ośrodku naukowym, specjalistycznym, konsultacyjnym skupiona zostanie najwybitniejsza kadra specjalistów i najnowocześniejsza aparatura diagnostyczna. Szpital dysponować będzie 700 łóżkami.

Ostatni budynek przekazany zostanie w 1985 r. Będzie to jedna z nielicznych tego typu placówek w świecie.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

9)

Był to jakiś włóczęga, o dawno niegolonej twarzy, przeciętej zresztą teraz kilkoma nie głębokimi, lecz krwawymi ranami. Dogorywał. Nierówny oddech, przesiąknięty odorem alkoholu ustał prawie zupełnie.

Sala operacyjna była gotowa. Przyszła doktór Łucja, blada jak papier, o oczach zaczerwienionych od długotrwałego płaczu.

— Niechże pani idzie do domu — prosząco odezwał się Kolski. — Już ja wszystkiego dopilnuję. A tutaj nie ma nawet po co badać. Nie wiem, czy go doniosą do sali operacyjnej.

Zjawił się profesor Wilczur. Pochylił się nad pacjentem, i wyprostował się, przecierając ręką oczy:

— Kto to jest? Ja znam tego człowieka. Ja go na pewno kiedyś widziałem.

— Pogotowie podało tylko imię i nazwisko — wyjaśnił Kolski. — Nazywa się Cyprian Jemioł.

— Jemioł? — powtórzył profesor. — Skąd ja go znam?

Na progu zjawił się sanitariusz i oznajmił, że wszystki gotowe. Po zdjęciu prowizorycznych opatrunków okazało się, że rany nie są ani tak głębokie, ani tak groźne, jak to określił lekarz Pogotowia. Jedna tylko była wysoce niebezpieczna. Ostrze noża rozpłatało mięsień brzuszny i dość szeroko żołądek. Płuca były nienaruszone, natomiast upływ krwi znaczny i długotrwały był najistotniejszym niebezpieczeństwem.

— Drugi trup w ciągu jednego dnia w tej sali — powiedziała szeptem jedna z pielęgniarek do doktora Kolskiego. — Dlaczego profesor sam robi tę operację?

Kolski nic nie odpowiedział. Tymczasem profesor Wilczur swymi wielkimi, niezgrabnymi rękami ze zdumiewającą wprawą zaszywał jedną ranę po drugiej. Myśl jego jednak wciąż pracowała, jakby szukając w pamięci podobizny tego człowieka.

— Jemioł — powtarzał w myśli. — Cyprian Jemioł... Znam go z całą pewnością.

Operacja była skończona. Pacjenta zabrano żywego ze stołu. Iskierka życia, która się w nim tliła, równie łatwo mogła zgasnąć jak i ponownie się rozżarzyć. Umieszczono go na czwartym piętrze w oddziale niepłacących pacjentów, zaś profesor Wilczur musiał wprost z sali operacyjnej udać się do kancelarii, gdzie oczekiwał go komisarz policji i sędzia śledczy.

Władze, pod naciskiem opinii publicznej musiały gruntownie zbadać sprawę śmierci Donata. Profesor Wilczur został poinformowany, że w aktach znajdują się już zeznania wszystkich ważniejszych, w grę wchodzących osób, a sędzia śledczy dał mu do zrozumienia, że ciężar oskarżenia kieruje się ku doktorce Łucji Kańskiej, która podczas badania nie zaprzeczyła zresztą swojej winie. Potwierdzają to również zeznania profesora Dobranieckiego ,ten jednak winę przypisuje w ogóle nieporządkom organizacyjnym, panującym w lecznicy.

Wiele trudu i argumentów zużyć musiał profesor Wilczur po to, by przekonać, że doktór Kańska nie ponosi tu żadnej odpowiedzialności, że profesor Dobraniecki również nie może być postawiony pod jakimkolwiek zarzutem. Wszystkiemu winno jest nieporozumienie i tylko nieporozumienie. O czyjejkolwiek złej woli nie może być mowy, ale nieporozumienia podobnego typu istotnie nie mogą się zdarzać w lecznicy i Dobraniecki ma rację, przypisując winę śmierci Donata złej organizacji.

— Za organizację zaś ja tu jestem odpowiedzialny — zakończył profesor Wilczur — i ja jeden winowajcą.

— Oczywiście, panie profesorze — powiedział sędzia śledczy, składając papiery do teczki — nie może być tu mowy o jakimś procesie karnym. Musi pan być jednak przygotowany na ewentualność, że rodzina śp. Leona Donata, lub też towarzystwa asekuracyjne, w których nieboszczyk był ubezpieczony, mogą rościć sobie poważne pretensje finansowe. Radziłbym też panu profesorowi zawczasu porozumieć się co do tych spraw ze swoim adwokatem.

— Dziękuję panu sędziemu — powiedział Wilczur.

Była już godzina dziesiąta, gdy Wilczur wyszedł z lecznicy. Na dole zobaczył oczekującą nań Łucję. Wzruszył go jej wygląd. Przez myśl mu przeszło, że ta biedna dziewczyna, zrozpaczona i przybita zdarzeniami, w których kręgu mimo woli się znalazła, może popełnić jakieś szaleństwo.

Uśmiechnął się i wziął ją pod rękę:

— No, droga pani, więcej hartu, więcej hartu. Nie można tak się przejmować. Żaden człowiek nie może być absolutnie pewien nieomylności wszystkich swoich działań. I żaden lekarz. Stało się, trzeba nad tym ubolewać, trzeba odtąd zdwoić uwagę, ale nie można popadać w depresję.

Łucja potrząsnęła głową:

— Nie, panie profesorze. To nie jest depresja. To jest rozpacz na myśl o tym, że pan profesor może być istotnie przekonany o moim niedbalstwie. Wszystkie okoliczności składają się przeciwko mnie... Tak chciałabym, by pan pozwolił mi wytłumaczyć się...

(c. d. n.)

- Polonia Zagraniczna -

KANADA:

JAN KARDYNAŁ KRÓL — HONOROWYM GOŚCIEM KONFERENCJI "POLONIA-78 — POLONIA JUTRA"

Na zaproszenie Kongresu Polonii Kanadyjskiej wraz z Konferencją Księży Polskich w Kanadzie, Jego Eminencja Jan Kardynał Król z Filadelfii w Stanach Zjednoczonych, weźmie udział w Wielkiej Manifestacji Religijnej w dniu 28 maja 1978 roku w Katedrze św. Michała w Toronto oraz będzie Honorowym Gościem Konferencji "Polonia 78 — Polonia Jutra".

Komisja Organizacyjna wspólnie z Konferencją Księży Polskich w Kanadzie, wysłała osobiste zaproszenia do wszystkich Biskupów pochodzenia polskiego zamieszkałych poza Polską, do wzięcia udziału w Manifestacji Religijnej i w Konferencji.

Kongres Polonii Kanadyjskiej, Okręg Toronto zwrócił się do Majora miasta Toronto o ogłoszenie tygodnia, w którym odbędzie się Konferencja "Polonia 78 — Polonia Jutra" — "Tygodniem Polskim".

Major miasta Toronto David Crombiec QC, inicjatywę tę zaakceptował i tydzień od dnia 23 do 28 maja 1978 roku będzie uroczyście proklamowany jako "Tydzień Polski" w Toronto.

W tygodniu tym Okręg K.P.K. — Toronto planuje zorganizowanie występów artystycznych na placu przed Ratuszem.

W. BRYTANIA:

DOROCZNY KONCERT CHÓRU IM. K. SZYMANOWSKIEGO

Gdzie tylko ma miejsce jakaś uroczystość, akademia, przedstawienie, otwarcie biblioteki, poświęcenie kościoła, ślub, uroczysta msza z udziałem biskupów, czy jubileusz Królowej — tam jest chór im. K. Szymanowskiego. Poza tym chór daje doroczne koncerty muzyki świeckiej, oraz koncerty kolęd, które cieszą się wielkim powodzeniem.

Doroczny koncert w sali "Orła Białego" był "zapięty na ostatni guzik"... W programie znalazły się utwory Moniuszki, Prosnaka, Nowowiejskiego, Sygietyńskiego i Kotarbińskiego. Doskonale wypadł "Mazur" z opery "Straszny Dwór" — Moniuszki. B. dobrze wypadli soliści: Iwona Januszszajtis (mezzosopran), Teresa Siemaszkiewicz (sopran), i Ryszard Smołowik (gitara). W drugiej części programu Teresa Siemaszkiewicz odśpiewała arię Zosi z komedii muzycznej Moniuszki: "Nowy Donkiszot", oraz L'Hirondelle — Ewy Del Aqua. Dowodem uznania publiczności były brawa, które zmusiły pieśniarkę do zaśpiewania na "bis" — Krakowiaka. W sumie był to jeden z bardzo udanych występów chóru im. K. Szymanowskiego, gdzie było widać zgranie, współpracę i wysiłek w opracowaniu poszczególnych numerów programu — tak ze strony śpiewaków jak i zasłużonego dyrygenta chóru — inż. Maksymiliana Baronowskiego. Akompaniowali na zmianę: Iwona Januszajtis, Judy Panes oraz dr Fiszer.

USA:

HOŁD DLA PUŁASKIEGO W KONGRESIE

Obchody ku czci gen. Kazimierza Pułaskiego z okazji przypadającej w tym roku 200 rocznicy jego przybycia do Ameryki znalazły echa i w Kongresie. Kilku ustawodawców wygłosiło okolicznościowe przemówienia, które znalazły się następnie w diariuszu kongresowym.

W Senacie przemawiał sen. Charles Percy (R) z Illinois, podkreślając znaczenie udziału dwóch wielkich Polaków, Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki, w Wojnie o Niepodległość, jak też informując o polonijnych obchodach ku czci Pułaskiego.

W Izbie Reprezentantów okolicznościowe przemówienia wygłosili m. in. John C. Fary z Chicago, Henry Nowak z Buffalo, Edward Derwiński z Illinois, Paul Simon z Illinois, Frank Annunzio z Chicago, Barbara Mikulska z Maryland, Dan Rostenkowski z Chicago, Bill Young z Florydy, John Dingell Dzięgielewski z Michigan, Klemens Zabłocki z Milwaukee i Lucjan Nedzi z Detroit, Mich.

ARGENTYNA:

KOMISJA STUDIÓW I PROPAGANDY

W dniu 7 września 77 odbyło się pierwsze zebranie Komisji Studiów i Propagandy Związku Polaków, która wznawia swoje prace na kadencję 1977-78.

Jednym z wielu zadań Komisji jest zajęcie się głosami prasy argentyńskiej na temat spraw polskich i reagowanie na nieprzychylne nam wypowiedzi. W związku z tym Komisja zwraca się do Czytelników "Głosu Polskiego" i do Polaków w ogóle z prośbą o współpracę na tym odcinku. Jakakolwiek notatka w sprawach polskich ukazująca się w prasie argentyńskiej, która zdaniem danej osoby jest nieprawdziwa lub tendencyjna, może posłużyć Komisji jako materiał w obronie interesów polskich i dobrego imienia polskiego.

Komisja przyjmie z zadowoleniem poważne projekty i uwagi w sprawach polskich, jeżeli — zdaniem autorów — mogą one usprawnić działalność Związku lub przyczynić się do podniesienia imienia polskiego w społeczeństwie argentyńskim. Wszelkie materiały w tych sprawach, na piśmie lub ustnie, prosimy kierować do Komisji Studiów w Domu Polskim.

HISZPANIA:

POD EGIDĄ POLAKÓW SZKOŁA MIMÓW W BARCELONIE

W Barcelonie powstała szkoła mimów — Escola de Mim i Pantomima. Działa już od roku i szkoli obecnie 25 studentów spośród 350 kandydatów, jacy zgłosili się na pierwszy rok studiów. Szkoła firmowana jest przez barceloński Instytut Sztuki Teatralnej.

Kurs szkoleniowy trwa dwa lata, a uczniowie otrzymują wszechstronne umiejętności praktyczne i wiadomości teoretyczne, potrzebne później do wykonywania zawodu mima w zespołach pantomimy.

Nie byłoby w tym nic dziwnego i godnego naszego zainteresowania, gdyby nie fakt, że dyrektorem barcelońskiej szkoły jest polski mim i wykładowca — Paweł Rouba, gwiazdor Wrocławskiego Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego z lat 1959-71. Wykładowcami zaś — obok niego — Andrzej Leparski i Irena Rouba, także wychowankowie światowej sławy wrocławskiego choreografa. Jedynie wiedzę o teatrze zgłębiają hiszpańscy adepci pantomimy wraz ze studentami różnych specjalności Instytutu Teatralnego w Barcelonie. Zawodu uczą się od polskich uczniów Henryka Tomaszewskiego.

DZIAŁ POETYCKI

Zofia Ziemianowska

Krzyż Południa

Na niebie słońce ogniste.
Powietrze przejrzyste
Drga i żarem oszalałe
Dyszy, dławi się, omdlewa.
Bez ruchu stoją drzewa
Poskręcane w bólu czy męce
Spowite ljanami.
Dziwaczne kaktusy
Kwitnące agawy
Maleńkie kolibry lśniące
Nad kielichem kwiatu
Wspaniałe
Palmy i bambusy
Kamyki agatu
Potrącane nogami
Szybka niby błyskawica barwna żmija wśród trawy
Wonie
Ciężkie i duszące
Zieleń soczysta, intensywna, mocna
I serce, serce z tęsknoty mdlejące
I w dal wyciągnięte ręce
W dal siną, mglistą...
Tam wnet już noc. Nie płonie
Krzyżem Południa. Milcząco i srebrzyście
Księżyca blask się kładzie
Na senne pola.
W uśpionym sadzie
W lekkim powiewie liście
Na gruszach drżą. Przeczystą
Upartą pieśnią dzwonią
Pasikoniki. Bełkot ruczaju
W pobliskim zagajniku coś szepcze, coś opowiada
Pachnie zorana rola
I cisza nocna
Dotyka ciepłą dłonią
Drzemiących lasów. Ziemia dobrotliwa, błogosławiona
Puszysta miękkimi mchami,
Wilgotną rosą co pada
O zmierzchu. Serce wezbrane łzami
Rwie się w ramiona
Mojego Kraju.

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.
IMPORTADORES
ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.
Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
Joalheria a PÉROLA
Rua 15 — 430
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116
CURITIBA — PARANA

Kącik Młodzieżowy

DZIAŁ ZESPOŁU IMIENIA MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, droga Młodzieży!

DZIĘKCZYNIENIE I OFIAROWANIE

"Schronisko Pańskie" to niby fujarka wiejskiego pastuszka,
Która czystą, nieskalaną nutę wygrywa,
I chce oddać Bogu — co jest Bożego.
Modlitwa i Praca — to program naszego działania;
Modlitwa — bo bez błogosławieństwa Bożego
Żaden wysiłek ludzki dobrych owoców nie przyniesie,
Praca — bo gdzie panuje lenistwo, tam i nędza się wciska
I giną marnie dobre nasiona,
Pozbawiając społeczeństwo ogromnego dobra.
Piękne, nowe dzieło Charytatywne powstało;
Moc pracy, wysiłku i donacji nas czeka,
Wykonanie trudnej, aczkolwiek miłej sercu misji,
Zależy od sił nadprzyrodzonych, które mogą spłynąć na dusze nasze,
Poprzez godne obcowanie z Bogiem.
O te siły nadprzyrodzone błagamy Cię, Panie!
Niech nad "Schroniskiem Pańskim" stos żywej Miłości zapłonie,
Byśmy mogli zygzakowate naprawiać drogi,
Rozgrzewać serca, rozjaśniać umysły.
Błagamy Cię, Panie! o łaskę Ducha świętego,
O pełnię wiary, mądrości i miłości bliźniego.

O Panie! Boże Ojcze Wszechmogący,
"Schronisko Pańskie" Twoim jest dziełem,
My jesteśmy tylko skromnym narzędziem.
Czujemy, że dzieło to oplata sieć
Której nici, Tyś, Stwórco nasz wszechmocny,
Sam splótł i mocną trzymasz ręką.
Panie! dozwól wytrwać dzielnie na posterunku,
Wzmacniać i coraz bardziej rozbudowywać,
Tę nową Gospodarkę Bożą.
Gdzie nikt nie będzie stał próżnujący.
A za łaskę wyboru, za wypełnienie
Marzenia, całego życia naszego,
Za moc udzielenia dachu nad głową
Bliźniemu w potrzebie,
Za otarcie łez sierot opuszczonych,
I wplecenie w szare życie nitki nadziei,
Za możność zaszczepiania w serca zwątpiałe
Wszystkiego co święte jest i szlalchetne,
I ufność i wiarę, że — JUTRO — jaśniejszym być może,
Dzięki Ci... dzięki wszechmocny Boże!

Janina M. Urban

NASZA SKRZYNECZKA

Droga Pani Janino!

Poczuwam się do miłego obowiązku napisania parę słów, jako że zbliża się dzień Matki Boskiej Częstochowskiej (26 sierpnia) więc niejako imieniny Zespołu pod tym wezwaniem.

Życzę więc wszystkiego najlepszego tak Szan. Pani jak i Młodzieży zrzeszonej pod tym sztandarem.

Daj Boże, aby Pani mogła nadal czynić tyle dobra dla sprawy polskiej i dla wiary.

Owoce tej trudnej i chlubnej pracy, chociaż nie szumnej i nie rozgłośnej, są przecież piękne i godne najwyższej pochwały.

Co do naszego życia tutaj w União da Vitória, to zdobywamy coraz więcej nowych znajomości, specjalnie za pośrednictwem Stowarzyszenia Kapliczki Matki Boskiej, nowen świątecznych, różańca, itd. gdzie człowiek wchodzi jak do dużej rodziny.

Mamy znajomych i obcych, ale co mnie najwięcej raduje, to coraz więcej znajomości z Polakami, których tu jest bardzo dużo, tak że bezustannie możemy narozmawiać się po polsku.

Mieliśmy aż dwie wizyty z Polski: raz pani Mirosławy — siostry ks. Szwajkiewicza, a druga w zeszłym miesiącu — ks. Generała Stowarzyszenia Chrystusowego.

Odwiedzają nas też znajomi z Cruz Machado, pamiętają także o nas tutejsi księża. Była między innymi pani Emilia Pauluk (bardzo oddana pracy przy kościele). Ona powitała ks. Generała Kamińskiego polskim programem, podczas wizyty w Cruz Machado.

Przypomniałam Zuzi o napisaniu do Kącika. Nie wiem, jak się z tego wywiąże.

Na dzisiaj kończę, dziękując za tyle grzeczności. Ściskam do następnego razu. Życzliwa Henryka Domiańska — União da Vitória.

* * *

Droga Pani Henryko!

Miłość podobną jest do wielkiej rzeki która wzbiera i rozlewa się szeroko. Szkoda że tak mało ludzi miłość tę rozumie, czuje i praktykuje. Pani, należy do klasy wybranych.

Pomimo znacznej znajomości zdobytej w krótkim okresie czasu w União da Vitória, pamięta o naszym skromnym Zespole i składa serdeczne życzenia. Oby te życzenia z głębi serca kochającego płynące zasiliły nasz Zespół, który właśnie obchodzi 16-ty rok tej skromnej pracy.

Dawniej żaliłam się i starałam się osobiście a także za pośrednictwem Kącika przekonać Kolonię Polską o poprostu świętym obowiązku podtrzymania tegoż Zespołu, do którego najmłodsza i już ostatnia latorośl się garnie, ale gdzie są starsi? Taki Zespół potrzebuje poparcia starszych no i innych władz...

Skończyło się na tym, że urządzam u siebie w domu spotkania i od czasu do czasu, przy większej okazji, młodzież występuje na scenie w salonie parafialnym.

Niestety, szumna frazeologia za pośrednictwem słowa czy ołówka zastąpiła czyny, więc wszystko co dobre, co ważne i szlachetne istnieje — w powietrzu.

Cieszę się, że Pani droga i inni kochani Rodacy mogą narozmawiać się do woli po polsku. Tu w naszej Kolonii rdza obojętności pochłania wszystko.

Zuzia bardzo pięknie się wywiązała z zadania. Z braku miejsca odpowiedź dla Zuzi i Józia Gapskiego ukaże się w następnym Kąciku.

Serdecznie dziękuję za piękny obrazek Matuchny Częstochowskiej. Oby Ona cud sprawiła i do pracy i donacji kochanych Rodaków pobudziła.

Tym drogim dla mnie i Zespolakom listem zamykamy dzisiejszy Kącik.

Dziękujemy i żegnamy się do następnego spotkania.

Janina M. Urban

JAN KIELEWICZ

FRASZKI

WNIOSEK

Z ciągłej pogoni złudnej,
Myśl wyłania się zbożna:
Tylko to jest coś warte,
Czego kupić nie można.

POŚPIECH

Tak biegniemy przez życie,
Jak na dworcu podróżni:
Człowiek zawsze się spieszy,
Człowiek ciągle się późni.

Przypowieści na nasze czasy (135)

KRÓLESTWO NADZIEI I PRENUMERATA

Istnieją dwie przypowieści ewangeliczne, różniące się bardzo ze sobą. W obu jednak ich bohaterowie — a byli nimi królowie — przeliczyli się w ocenie charakterów ludzkich.

Pierwsza z nich przedstawia nam króla zapraszającego na ucztę rodzinną. Ku dziwowi, zaszczyceni zaproszeniem, wymawiają się od wzięcia w niej udziału. Podawali, jako wymówkę pierwszeństwo swych interesów gospodarczych i zobowiązań społecznych (Mat. 22, 1-10; Łuk. 14, 15-24). W drugiej przypowieści jest mowa też o królu, ale wybierającym się na rozprawę z przeciwnikiem (Łuk. 14, 31-33). Tenże król w połowie drogi przekonywuje się, że z dziesięcioma tysiącami żołnierzy nie zdoła sprostać natarciu dwukrotnie silniejszego wojska nieprzyjacielskiego. Idzie więc na układy. Oto obraz wzięty z życia. Poprzedza go inny obraz o gospodarzu, zamierzającym postawić wieżę (prawdopodobnie wieżycę dla stróża w czasie winobrania). Te dwa obrazy mieszczą się w ramach ozłacanych (Łuk. 11, 27-33). Ramy są wskaźnikami myśli Chrystusowej w danym kontekście, a mianowicie, by nie przeceniać własnej wartości wobec tylu przeciwności. Kandydat do szkoły Chrystusowej ma się przekonać, czy on podoła konieczności ofiar i wyrzeczenia ewangelicznego. Nawet gdy obraz króla przygotowującego się do walki rozpatrzymy sam w sobie, znajdziemy ideę trochę rozszerzoną, ale nie sprzeciwiającą się całości literackiej. Żyć — to współżyć. Tak trzeba wiedzieć na kogo można liczyć w rozprawie życiowej. Ów król idący na wojnę, więcej jak na liczbie żołnierzy, musiał zawieść się na ocenie materiału ludzkiego, tak kruchego. Na przykładach wziętych z Pisma św. wiara i brawura decyduje o zwycięstwie (Ks. Sędziów 7). Trzeba się liczyć naprzód z doborem ludzi, by się nie przeliczyć w ostatniej chwili.

Istnieje słowo zbudowane na wzorach gramatyki łacińskiej, choć nie figurujące ani w łacinie klasycznej ani w chrześcijańskiej — prenumerata. Ściśle mówiąc, prenumeratorem jest ten kto numeruje czy liczy z góry osoby czy zasoby potrzebne do dokonania dzieła. Tak wykuto wyrazy reformator, dyktator czy agitator. Być może, pod wpływem języka niemieckiego, gdzie "zählen" (liczyć) związane jest ze słowem "zahlen" (płacić) doszło do zmiany znaczenia. Prenumerator wnosi przedpłatę i to nie na raty, ale gotówką, najczęściej na mające wychodzić w odstępach czasu, numery pożądanego pisma.

W tym aktualnym sensie fakt prenumerowania może być dostosowaną przypowieścią na nasze czasy, przypominającą nam porównanie Pana Jezusa o gościach zaproszonych i o braku dzielności 10 tysięcy żołnierzy.

Do Królestwa bankietu wieczystego prowadzi szlak poprzez pole bojów. W kartotece niebiańskiej rejestruje się wszystkich biorących udział w bitwie i notuje się temperaturę zapału wojennego. Jesteśmy "prenumerowani", ale też trzeba nam prenumerować wydawnictwo planów Bożych. Należność za pokładane w nas zaufanie pokryjemy w dniach doczesności, by nie wykreślono imion naszych z liczby zapisanych w księdze życia, które nas czeka po śmierci (Łuk. 10,20).

F. Zb.

Uśmiechnij się ...

— Poczekaj, powiem mamie, że rzuciłeś we mnie kamieniem.

— Przecież ty zrobiłeś to samo.

— Tak, ale ja nie trafiłem.

★

Sędzia zapytuje świadka:

— Czy pan jest żonaty ?

— Nie, panie sędzio, ja tylko tak głupio wyglądam.

★

— Proszę pana, niech pan pogłaska tego pieska — zwraca się mały chłopczyk do starszego pana.

— A dlaczego chcesz, żebym go pogłaskał? — pyta pan.

— Bo ja chcę wiedzieć czy on gryzie — odpowiada mały.

★

Karolek poszedł pierwszy raz do szkoły. Po powrocie do domu ojciec pyta:

— Jak ci się podobało w tej szkole?

— Wszystko mi się podobało — mówi chłopiec — tylko ten za ladą mi się nie podobał...

Kuchnia Polska

SCHAB Z JABŁKAMI

Kawałek schabu (około półtora kg) dokładnie myjemy i moczymy około pół godziny w niezbyt zimnej wodzie. Osuszamy ściereczką i nacieramy lekko solą i tartym majerankiem, dodajemy parę rozgniecionych ziarnek kminku i dusimy w rondlu na średnim ogniu z łyżką tłuszczu, polewając od czasu do czasu wodą. Po pół godzinie nakłuwamy mięso ostrym widelcem, polewamy sosem, pokrywamy plasterkami kwaśnego jabłka, na jabłka kładziemy cienkie plasterki cebuli, dodajemy jeszcze kilka ziarnek kminku, skrapiamy wodą i znowu dusimy pół godziny. Po tym czasie układamy dookoła schabu dwa jabłka, pokrajane na ósemki, dodajemy łyżkę tłuszczu i dusimy jeszcze 15 - 20 minut, kiedy jabłka staną się szkliste a widelec łatwo wejdzie w mięso. Wkładamy wtedy rondel ze schabem bez przykrycia na 15 minut do gorącego piekarnika. Jeśli zajdzie potrzeba — skrapiamy wodą.

Wyborne danie z ziemniakami purée i słodką kapustą ugotowaną z jabłkiem, łyżką pasty pomidorowej i kminkiem, albo z frytkami i zieloną sałatą. Schab tak przyrządzony przypomina w smaku młodą kaczkę. Możemy go jeść również na zimno, krając w cienkie plastry.

OD ADMINISTRACJI

Podajemy informacje o nowych pozycjach w naszej płytotece:

Mazowsze — część I
Mazowsze — część II
Kolędy w wykonaniu Mazowsza
Echa z Ojczyzny.

Cena każdej płyty Cr$ 70,00, z przesyłką - Cr$ 80,00.
Zamówienia kierować na adres:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.
Caixa Postal, 988
80 000 — Curitiba — PR

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1763
CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIÃ-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)
PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO
DR. CLÁUDIO PACIORNIK
EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232
CASA DE SAÚDE PACIORNIK
PARTOS, OPERAÇÕES
Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Adwokaci:

DR LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Pça. Pres. Getúlio Vargas, 38
Tel.: 488 - S.José dos Pinhais
PARANÁ

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta n.º 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco
Fone: 22-0278 — CURITIBA.

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. **Horário:** 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.
Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar
Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações do imposto de renda.
Serviços de contabilidade em geral
Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

Companhia Jensen

AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Frigor

FRIGORÍFICO
LACTICÍNIOS — LEITE
FRIOS — BANHA
BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na
Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

Paczki DO POLSKI

ZLECENIE DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E À FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO
Curitiba — Rua Dr. Muricí, 640

Ruy Barbosa na Polônia

Thadeu Krul

Ruy Barbosa

***

É dever cívico de todo o bom Brasileiro saber um pouco da vida de seus ilustres irmãos, como por exemplo o Ruy Barbosa, que sou-be elevar o conceito do Brasil e de sua gente, perante o mundo civilizado.

O famoso baiano foi, no seu tempo, o expoente da cultura nacional, um emérito jurisconsulto, de vasta e variada erudição, um orador incomparável, e também um estadista de projeção. E ainda, um dos fundadores da República, da qual foi o primeiro Ministro da Fazenda.

Sua extraordinária eloqüência e inteligência incomum — que assombravam a todos que conheciam ou dele ouviram falar — fizeram-no lendário. Propalou-se, inclusive, de que, para poder participar com eficiência e projeção na Conferência de Haia, em 1907 — designado que foi pelo governo como embaixador da mesma — pouco tempo antes de embarcar à Europa, para aquele importante conclave, resolveu aprender o idioma ou idiomas, necessários para se fazer entender sem tradutor, pelas dezenas de representantes de outros países. Poucas semanas foram suficientes para que o fabuloso tribuno se sentisse em condições de expor, em vibrante discurso, na língua estranha, a posição do Brasil em face daquela conferência e as suas idéias democráticas, na salvaguarda da paz — motivo da convocação daquela magna assembléia.

O modesto personagem, de delicado aspecto físico, desconhecido até então lá fora, como que tocado pela varinha mágica da Fada, agigantou-se de repente, tornando-se uma das figuras mais discutidas e populares da conferência, recebendo a alcunha de "Águia de Haia". Assombrou o Mundo com a sua erudição e passou à História Universal.

Pessoas admiraram-no e aplaudiram, Povos passaram a respeitá-lo pela sua impressionante personalidade. De um modo especial, os Poloneses tributaram-lhe a simpatia e gratidão. Anos depois foi lhe erigido um monumento na Polônia, escolas e vias públicas ostentaram o seu nome.

Por que tudo isso, se o nosso brilhante patrício não tinha vínculo de espécie alguma com gente eslava e não lhes devia favor algum? Que fez ele para merecer aquelas distinções, aquelas espontâneas manifestações de apreço?

Seu inabalável espírito de justiça fez explodir a sua repulsa e desaprovação pela política dos poderosos, oprimindo as nações mais fracas. Levantou a voz em defesa da Polônia que estava sob o jugo de países vizinhos há mais de cem anos, nação tradicionalmente pacífica. Uma vez que aquela era uma conferência de paz, achou justo que fossem levados em consideração os direitos humanos e que a independência da Polônia fosse restituída. Ninguém lhe havia sugerido nem pedido que tomasse aquela atitude.

É claro que os responsáveis por aquela situação não deram ouvidos ao revoltado homenzinho. Era uma voz isolada no deserto, e somente em novembro de 1918, a Polônia recuperou a liberdade, depois de um século e meio de escravidão, em decorrência dos acontecimentos políticos provocados pela guerra mundial.

Mais valeu todavia para os Poloneses a sincera intenção do grande Ruy Barbosa — orgulho dos Brasileiros — e a gratidão deles permanece até os dias atuais.

De longa data existe em Varsóvia a Sociedade Cultural polono-brasileira "Ruy Barbosa", em cuja sede se reunem Poloneses, amigos do Brasil e também Brasileiros do corpo diplomático, em serviço naquela capital. Ali são debatidos problemas de interesse mútuo e realizadas assembléias e festividades. Muitos dos turistas e estudantes brasileiros já tiveram oportunidade de visitar aquela agremiação e tomar um cafezinho de produção nacional.

Congregam-se ali principalmente pessoas que viveram no Brasil, alguns durante dezenas de anos, como é o caso do professor Wladislau Wójcik, escritor, membro da União dos Literatos, meu velho amigo. O prof. Wójcik viveu maior parte de sua vida no Paraná, aqui deixando três filhos brasileiros casados. Atendendo o desejo do velhinho pai, foi assistí-lo nos últimos anos de vida e por lá ficou ,casando de novo e fixando-se em Varsóvia. Fazem mais de 10 anos.

Não demorou e sentiu saudade do Brasil. Saudade do acariciante e benfazejo sol e do pinheiro paranaense, principalmente nos dias frios e úmidos. Ele não suporta o frio. Continua saudoso de nossa terra mas não dispõe de recursos para voltar. Dizem as pessoas daqui que o visitam, os quais sempre recebe com intensa alegria, que além das lembranças do Brasil que o professor guarda com carinho, mantém orgulhoso em um vaso na sala de visitas um pinheirinho paranaense que no Natal é enfeitado segundo a tradição.

O sr. Wójcik é bem dizer o secretário vitalício da associação, pois que exerce aquele cargo gratuitamente há muitos anos. Lamenta-se ultimamente que os seus oitenta anos estão se fazendo sentir, anda adoentado e muito preocupado porque seus velhos companheiros que mantém aqui viveram e que por várias razões retornaram à pátria, vão se indo, um a um, deixando lacunas nos quadros da Sociedade, sendo que pessoas que falam o português, livres de compromissos profissionais, são poucas.

PEQUENO AGRICULTOR terá uma assistência melhor do Governo

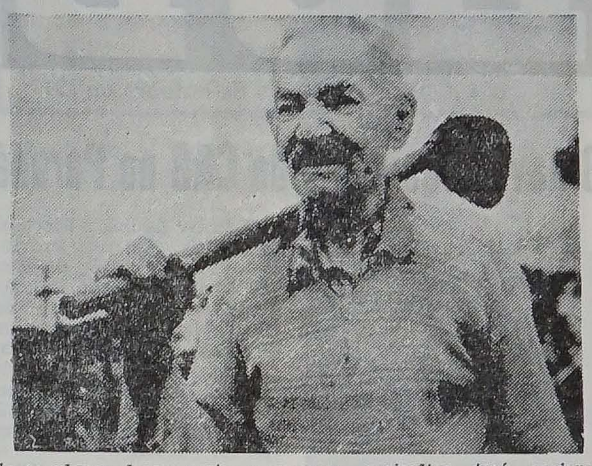

Se os planos derem certo, o pequeno agricultor terá maiores condições de progredir em sua vida.

O lavrador trabalha durante o ano inteiro para colher uma magra safra de feijão, milho ou arroz. Com o resultado da colheita, ele precisa dar sustento a sua família — geralmente numerosa — e para isso ele precisa vender a produção a um bom preço. Mas, dificilmente, ele consegue: o intermediário aparece, paga qualquer coisa para o lavrador e depois vai obter grandes lucros.

Esta é uma situação que não pode persistir. Primeiro, porque é profundamente desumana. Segundo, porque não oferece nenhuma possibilidade para que o pequeno agricultor possa melhorar a sua vida e a de sua família. Terceiro, porque, estando marginalizado das vantagens do processo produtivo, se transforma num sério candidato a abandonar sua terra e vir tentar vida nova nas grandes cidades e acaba numa favela.

É esta situação que atinge a milhares de pequenos agricultores no interior do Paraná, principalmente nas regiões mais pobres, como o Sudoeste, o Sul, o Centro e o Norte Pioneiro. Eles formam uma grande massa que os técnicos resolveram denominar de produtores de baixa renda. E o que fazer para melhorar a sua vida, para tirá-los desta condição caracterizada pela baixa renda?

UM PROGRAMA

Foi pensando neste problema que a Secretaria da Agricultura decidiu montar um "Programa Integração de Promoção de Produtores de Baixa Renda". Este programa se desenvolve de forma a atingir o agricultor e toda a sua família; assistentes sociais da Acarpa trabalham insistentemente objetivando levar-lhes desde conhecimentos primários de higiene e saúde até questões de economia doméstica. Os técnicos — agrônomos e veterinários — prestam-lhes assistência para que possam obter maiores e melhores produções. Por exemplo: a média colhida de feijão em pequenas propriedades do Paraná é de apenas 15 sacos por alqueire; com a assistência técnica, no entanto, é possível elevar esta média para 30 ou 40 sacos.

Mas o que fazer com esta produção? Novamente apareceria a figura do "bodegueiro" para trocar a colheita por mantimentos a preços baixíssimos e os mantimentos a preços muito altos. No fim, o lavrador ainda acaba ficando devendo para o "bodegueiro".

Por causa deste problema, a Secretaria da Agricultura vai convocar 18 cooperativas situadas nas regiões mais pobres do Estado e vai dar condições para que elas realizem a compra das safras dos pequenos produtores, pagando-lhes preços justos. Além disso, as cooperativas passarão a funcionar como agentes de crédito para os produtores, enquanto que o Governo Federal já se prontificou, até, a fazer compras antecipadas, isto é, o Governo compra toda a produção antes mesmo da colheita.

Este Programa, numa primeira etapa, vai atingir 51 municípios do Estado. E, a título de experiência, 100 produtores em cada município serão beneficiados — ou seja, um total de 5.100 lavradores. Se forem consideradas as suas famílias, com uma média de seis membros, o número de beneficiados diretos subirá para mais de 30 mil. Se o esquema der certo, o Secretário da Agricultura, Paulo Carneiro, promete estender o Programa de Baixa Renda para um número maior de municípios e agricultores.

(Extraído de "Voz do Paraná")

Está tudo acertado:

A COPA DO MUNDO terá transmissão direta e à CORES

Os jogos da Copa do Mundo de 1978, serão transmitidos à cores para todos os países do mundo. A informação é de Renato Johnsson, presidente da Telepar que retornou de Buenos Aires, Argentina, onde firmou convênio com a Empresa de Telecomunicações da Argentina (Entel) para a construção de linhas telefônicas sobre a Foz do Rio Iguaçu.

O convênio entre a Telepar (representando o Brasil) e a Entel (Argentina) foi firmado em Buenos Aires. Durante sua estada naquele país, Johnsson teve oportunidade de constatar o empenho dos técnicos portenhos que trabalham na construção de uma rede de microondas para alcançar a cidade de Puerto Iguazu, através de Foz. Segundo ele, para o encerramento do serviço, falta apenas o trecho Posadas — Puerto Iguazu e o prazo fixado para o término é o mês de março de 1978. A rede possibilitará comunicações telefônicas e de telex além de transmissão de televisão. Essa interligação oferecerá a segurança de uma alternativa confiável para a transmissão dos jogos da Copa do Mundo, previstos para junho do próximo ano. Quanto a geração de imagens à Johnsson foi cientificado de que as autoridades ligadas ao setor na Argentina já contrataram uma empresa encarregada de capacitar os sinais de TV a cores e que os equipamentos já foram adquiridos. Os primeiros sinais, segundo soube, serão lançados ao ar, no mês de março. Tal programa, no entanto, terá exclusivamente efeitos para fins de importação. A empresa contratada vai gerar o sinal, enquanto caberá à Entel conduzí-lo até às estações terrenas e, daí, até o sistema de satélite. A recepção das imagens também já foi comercializada pela FIFA com outras três empresas incumbida de retransmití-las para América Latina, Europa Ocidental e Oriental.

O povo brasileiro poderá apreciar, através da TV, os jogos principais da Copa do Mundo de 1978, a se realizarem na Argentina.

João Haupt & Cia. Ltda.
LIVRARIA E PAPELARIA
Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 22-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 22-1229
Curitiba — Paraná

MÓVEIS LEGAL LTDA.
INDÚSTRIA E COMÉRCIO
Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná
SOFÁ-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS
Mówi się po polsku!

EMPRÊSA LAPEANA LTDA.
TRANSPORTES COLETIVOS
AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar
MÓWI SIĘ PO POLSKU
OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004
CURITIBA — PARANA

LUD

PÁGINA 8 — 4 de outubro de 1977

O novo Presidente da CRB no Paraná

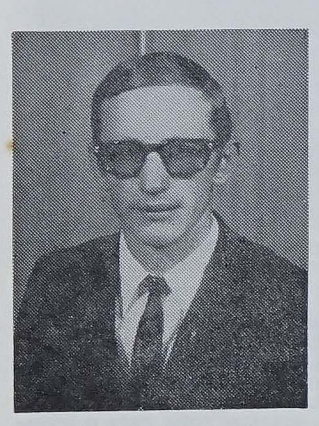

O Padre Ladislau Biernaski, (foto), Superior Provincial da Congregação da Missão — Província do Sul, foi eleito como Presidente da Conferência dos Religiosos do Brasil, secção do Paraná.

Após a eleição realizada no mês de setembro último, ficou assim constituída a Nova Diretoria da CRB, secção do Paraná:

Presidente: Pe. Ladislau Biernaski, Provincial dos Vicentinos; Conselheiros: Pe. Pedro Lain, Passionista; Pe. Pedro Salett, Jesuíta, Irmã Terezinha Remonato, Filha da Caridade, e Irmã Maria Lopes, Carmelita da Caridade de Vedruna.

Instantâneos

◆ NOVO REMÉDIO CONTRA ÚLCERA ESTOMACAL

O tradicional uso do leite, dieta rígida como recurso para combater as úlceras estomacais, pode ser considerado, a partir de agora, medida superada. Foi lançada oficialmente no Brasil, a Cimetidine, uma droga descoberta na Inglaterra há 12 anos, e que tem o efeito cicatrizante, em apenas 6 semanas de uso contra o mal. A droga foi lançada na abertura do 1.º Curso Internacional de Gastroenterologia, em São Paulo ,e que reune especialistas de diversos países sul-americanos, Estados Unidos, México, Inglaterra e Alemanha, com o nome comercial de Tagomet.

◆ TRIPLICA O NÚMERO DE SUICÍDIOS

O número de suicídios triplicou em 20 anos entre adolescentes e adultos dos EUA. As teorias sobre as causas, em sua maioria, apontam o enfraquecimento dos laços familiares e o pouco que tem sido feito para superar o problema. As jovens lideram as tentativas de pôr fim à vida.

◆ GAÚCHOS: "A UNIÃO FAZ A FORÇA"

Os Bispos das dioceses de Pelotas, Rio Grande e Bagé, reuniram-se, juntamente com coordenadores diocesanos de pastoral, em Rio Grande, RS. Os assuntos tratados foram todos em torno do tema da Evangelização, principalmente da parte prática da execução.

Constatou-se que as três dioceses estão caminhando em sintonia, embora cada uma tenha seu estilo próprio. A longo prazo pretendem trabalhar em sintonia com todas as dioceses do estado. (CIC).

◆ OS NOVOS PREÇOS DA GASOLINA E SIMILARES

Já está em vigor o aumento de 5% nos preços dos combustíveis.

A gasolina amarela (comum) passa a custar Cr$ 6,30 e azul, Cr$ 7,60, o querosene para Cr$ 3,50, o óleo combustível Cr$ 0,81 (baixo ponto de fluidez) e o óleo BTE (Baixo Teor de Enxofre) para Cr$ 9,94. De acordo com a portaria, o óleo diesel elevou-se em 5,5 por cento e passará a ser vendido a Cr$ 3,50. O gás liquefeito de petróleo (GLP), o botijão de 13x8, passa a Cr$ 67,50 no posto revendedor e Cr$ 75,00 a venda a domicílio. "O reajuste dos preços dos derivados do petróleo estava previsto para bem antes, mas foi determinado o seu retardamento visando a combater a inflação. Para o CNP havia necessidade dele ser dado antes.

◆ O APOSTOLADO DA ORAÇÃO E SUA MISSÃO NA IGREJA

A diocese de Iguatu, Ceará celebrou o décimo quinto aniversário de instalação e posse do seu bispo, dom José Mauro Ramalho. Por ocasião desta comemoração o prelado acentuou o grande significado de um movimento existente em sua diocese, o Apostolado da Oração. "Trata-se de uma Associação Católica que tem por objetivo o crescimento espiritual de seus membros, pela cooperação ativa na obra da Igreja ,sob a direção de autoridades eclesiásticas", disse o prelado.

O QUE FAZ — Em Iguatu, o Apostolado da Oração desenvolve qualquer forma de atividade social ou de ação católica que o bispo diocesano, ou o vigário de qualquer paróquia, julgar conveniente e útil à Igreja. "Unidos em torno de seu bispo e tendo a Virgem Maria por patrona e modelo, acrescentou dom José, os legionários têm, como meta, virtudes não apreciadas pelo espírito do nosso tempo: humildade, obediência, oração, espírito de sacrifício, valores que têm na virtude da Fé sua força inspiradora". (CIC).

◆ RÚSSIA SUBVERTE A PSIQUIATRIA PARA INTERNAR QUEM É "DO CONTRA"

LONDRES — A organização humanitária Anistia Internacional publicou trechos de um documento divulgado clandestinamente na União Soviética, com denúncias de violações dos Direitos Humanos através do "uso da psiquiatria para fins políticos".

A organização descreveu o documento de 265 páginas — "Medicina Punitiva", de Alexander Podrabinek — de "único", "pois examina metodicamente as origens dos abusos e os mecanismos institucionais pelos quais são operados".

Podrabinek afirma em seu estudo que um cidadão soviético pode ser internado em um sanatório se um tribunal o considerar culpado de crimes políticos, tais como "agitação e propaganda antisoviética", "divulgação ou invenção deliberada de notícias falsas ou que difamem o Estado soviético e ao sistema socialista", "participação em organizações antisoviéticas" ou "fuga ao estrangeiro".

Província do Sul e seus novos rumos

Os participantes da Assembléia acentuaram que o fim primordial e que identifica a própria Congregação da Missão é a Evangelização dos Pobres.

Realizou-se, no período de 23 a 30 de setembro de 1977, a ASSEMBLÉIA PROVINCIAL da Congregação da Missão — Província do Sul. O local foi a sala de Plenário da Casa Central, em Curitiba. A finalidade da mesma foi estudar e votar o novo Estatuto Regimento Interno da Província do Sul. A maioria das propostas elaboradas pela Comissão Preparatória foram aprovadas, não excetuando, contudo, algumas emendas. O resultado desta Assembléia será enviado ao Superior Geral para posterior aprovação.

A Assembléia foi conduzida num clima de cordialidade e abertura, sendo presidida pelo Superior Provincial. Encerrou-se a mesma com a celebração da Santa Missa que contou com a participação de todos os 45 membros presentes na Assembléia.

OS QUE PARTICIPARAM DA ASSEMBLÉIA:

PADRES: Ladislau Biernaski (Superior Provincial); Milton Machniewicz; Félix Stefanowicz; Bronislau Bauer; Valeriano Pedro Klidzio; Simão Valenga; Leopoldo Klemba; Isidoro Kosinski; André Kaminski; Euzébio Spisla; Tadeu Dziedzic; Lourenço Biernaski; Pedro Gelinski; Marian Litewka; Geraldo Valenga; Estanislau Belinovski; João Novak; Xisto Pontarolo Bobato; Jorge Morkis; Aloísio Goch; Marcelo Motta Carneiro; Vicente Keller; José Orlovski; Alexandre Troscianczuk; Darci João Cracco; Ladislau Serzysko; Pedro Spéri; Ambrózio Iantas; Wiktor Paszek; Francisco Belinovski; Antônio Mika; Luiz Carlos Meger; Leopoldo Gogola e Francisco Mazur.

DIÁCONOS: Augusto Selenka; Adalberto Fávero; Ênio Castro da Paz; Fabiano Spisla; Vicente Klisiewicz; Inácio Arendt; Gilson César de Camargo e Firmino Perszel.

IRMÃO: Francisco Stasiw.

SEMINARISTAS (TEÓLOGOS): Aldo Seidel e Germano Nalepa.

FESTA DE SÃO VICENTE E PRMEIROS MINISTÉRIOS

Durante a Assembléia, no dia 27 de setembro, foi comemorada a Festa do Fundador da Congregação da Missão: São Vicente de Paulo. À noite, às 20,00 horas, nove seminaristas vicentinos deram seu primeiro passo decisivo para o sacerdócio, recebendo de Dom Domingos Wiśniewski, os primeiros Ministérios.

A celebração foi realizada na Igreja São Vicente de Paulo, em Curitiba, e contou com a participação de 42 padres e inúmeros amigos e parentes dos que receberam os ministérios .

OS NOVOS MINISTROS E SUA PROCEDÊNCIA:

Geraldo Sétlik — Rio Negro - Paraná;
Germano Nalepa — Campo Magro - Paraná;
Antônio Cyulyk — Araucária - Paraná;
Albino Czanovski — Araucária - Paraná;
Eugênio José Wisniewski — Guarani das Missões - RS;
Nelson Grandi — Campo Mourão - Paraná;
Antônio Incott Junior — Araucária - Paraná;
Vicente Nalepa Stigare — Warta - Paraná;
Aldo Seidel — Mafra - Santa Catarina.

Atualidade de São Vicente de Paulo

IV — SÃO VICENTE DE PAULO E AS MISSÕES

No pórtico da última parte deste artigo, iremos ver o que Vicente de Paulo pensava e como agia no atinente às missões.

EM VERDADE.

"Quem melhor exprime o modo de vida adotado por Cristo na terra do que os missionários? Não digo isto somente de nós, mas ainda, dos grandes obreiros apostólicos de diversas ordens. São estes os grandes missionários, dos quais somos apenas as sombras"!

E, mais incisivo ainda, afirmava:

"Eu mesmo, embora idoso e alquebrado pelos anos, não devo deixar de acalentar esta disposição... de passar às Índias, a fim de conquistar almas para Deus, ainda que possa morrer pelo caminho ou na embarcação".

Devemos resaltar, que ele disse isto já na idade avançada de setenta e seis anos.

No início do ano de 1617, a confissão de um campônio em Gannes, terra dos Gondi, fazem conhecer a ele e a Margarida Silly, a ignorancia e a penosa situação moral destas gentes. A 25 de janeiro do mesmo ano, a pedido da Sra. de Gondi, pronuncia em Folleville seu primeiro sermão missionário; a afluência dos campesinos ao sacramento da Penitência, o faz ver os frutos da Palavra de Deus no coração deles. "Os acontecimentos e as necessidades da Igreja, são para nós a Voz de Deus", dirá mais tarde. E estes acontecimentos se convertem para ele num grito de Deus: "Os pobres do campo morrem de fome e se condenam".

Há que se dizer ainda, que a França no tempo de Vicente de Paulo, estava num marasmo religioso. Porém, ele conseguiu renovar essa situação. Entre as causas da renovação, em primeiro lugar está a organização das missões populares (no campo e nos bairros operários das cidades). Ele missionou muitos anos e seu apostolado foi exemplar; e depois, fundou a Congregação da Missão estendida durante sua vida por toda a sua terra natal. E hoje derramada por todo o orbe terrestre.

Válido é lembrar, que Vicente de Paulo tendo em vista as missões, cria o "Pequeno Método".

Em que consiste? É ter na pregação uma simplicidade tão extraordinária e uma linguagem acessível, capaz de ser compreendida pelo último dos ouvintes. E ainda: Dividir a pregação em três pontos bem definidos. Primeiramente demonstrase os motivos de praticar tal virtude, ou de evitar tal mal.

Em segundo lugar explicase em que consiste esta virtude ou este mal. E, em terceiro lugar em indicar os meios para conquistar tais virtudes ou evitar tais vícios. Isto é: natureza, motivo e os meios.

E, tinha tanto amor pelas missões, que chegou a esta afirmação:

"Quando volto das missões e me aproximo de Paris, parece-me que as portas da cidade vão cair sobre mim para me esmagar, e parece-me ouvir uma voz que diz: tu vens embora e tantas almas que jazem na ignorância e no pecado, tu não as socorres"?

E se nos permitem os caros leitores, diremos que este espírito de doação total ao outro, principalmente ao pobre do campo, se perpetua através da dupla família vicentina e das associações leigas. Neste ocaso de artigo buscamos Vicente de Paulo se pronunciando sobre missões:

"Srs., que felicidade possuem aqueles que sentem em si esta disposição e a quem Deus concede a graça de estar prestes e dispostos a ir aos países longínquos para dedicar neles a sua vida por Cristo!... E se vemos que, nas forças armadas muito expõem a sua vida por um pouco de honra ou talvez na esperança de uma pequena recompensa temporal, com mais forte razão devemos expor nossas vidas para levar o evangelho de Jesus Cristo aos países mais distantes, onde a Divina Providência nos chama". E continua:

"A nossa missão, dizem alguns é aqui. Há tanta coisa para se fazer sem se necessitar ir a outros lugares mais afastados...

Veremos um dia, não duvidem, esses espíritos acomodados descreverem o bem que Deus nos fez abraçar e sustentar com a sua bênção". (Coste: XII, 50. 90).

Diácono Ênio Castro da Paz

ESPORTES

★ **O Campeonato Nacional** começa no próximo dia 15 de outubro, tomando parte nele 62 equipes, divididas em seis grupos: A, B, C, D, E e F. Em quatro primeiros grupos jogarão 10 clubes e em dois últimos 11 clubes. Os quatro clubes paranaenses: Coritiba, Atlético, Maringá e Londrina foram incluídos nos grupos "A" e "D".

★ **A Argentina** já investiu 100 milhões de dólares na instalação do sistema de comunicações que será utilizado durante a disputa da Copa do Mundo. O Brasil terá o direito a quatro canais de televisão e 13 de rádio, todos já comprados.

★ **O Milan**, famoso time italiano de futebol, jogará com a seleção do Brasil dia 12 de outubro, no Maracanã. O Milan foi fundado outrora pelos ingleses e hoje divide com o Internacionale o público de Milão.

★ **Dezesseis equipes finalistas**, representando os quatro continentes, tomarão parte na Copa do Mundo a ser realizada na Argentina. Os jogos das 16 seleções serão disputados nos estádios: Mar Del Plata, Córdoba, Mendoza, Rosário e em Buenos Aires (River Plate e Velez Sarsfield).

★ **Nas eliminatórias da Copa do Mundo** tomam parte 36 seleções européias, divididas em 9 grupos. Cada grupo compõe-se de quatro seleções. Cada campeão de grupo terá assegurada a sua participação no grande certame mundial.

★ **Já são conhecidos os campeões do Campeonato** carioca, gaucho e paranaense, a saber: Vasco, Grêmio Portoalegrense e Grêmio de Maringá.

PAPA: "O homem é frágil mas a Igreja é sólida"

— O Papa Paulo VI destacou que os 80 anos de vida que completou, o fazem "sentir a fragilidade do ser humano" como também "a solidez e permanência da Igreja, que não morre e desafia os séculos futuros".

Em sua alocução dominical por motivo do "Angelus", o Pontífice falou a 60 mil fiéis e peregrinos reunidos na Praça de São Pedro, dando-lhes a bênção ao término de seu discurso. Assinalou que nesse dia seu coração se encontrava invadido por dois sentimentos:

— Um grave, ligado à nossa idade, que relacionamos com o aviso de nosso fim temporal e, o outro, vinculado à missão eterna da Igreja Católica. O Papa, que foi recebido por calorosas demonstrações de simpatia pelos fiéis reunidos na Praça de São Pedro, expressou seu temor "frente ao julgamento de Deus no momento da morte, que nos obriga a uma grande humildade e nos faz invocar a misericórdia do Senhor e a ajuda das orações dos bons".

Recordou a "missão de Pedro que, como Simão, filho de Jonas, morre, mas como Pedro o Fundador não morre e desafia os séculos futuros. Por isto, a Igreja permanece forte e destemida, em meio às tempestades da História para cumprir sua missão de propagar o Evangelho e a salvação eterna, na espera do regresso triunfal e final de Cristo Salvador".

Paulo VI, cujo Papado foi caracterizado pela simplicidade e pelo desapego à ostentação, assinalou que preferiria celebrar seu aniversário "em silêncio, junto às nossas recordações, e pensando em nossa grande responsabilidade".

— Mas o dever nos indica o contrário — disse ao concluir sua alocução.